

Zasady socjalistycznej
industrializacji

str. 3

Portowcy Gdańska
manifestują nieugiętą
wolę walki o pokój

str. 4

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW. ŁĄCZcie SIĘ!

GŁOS WBRZEŻA

ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

NR 100 (1378)

GDAŃSK, PIĄTEK 13 KWIETNIA 1951 R.

CENA 15 GROSZY

W całym kraju rozpoczęły się przygotowania do obchodu święta 1 Maja

Masy pracujące zwycięsko realizują podjęte zobowiązania

WARSZAWA PAP. W całym kraju rozpoczęły się przygotowania do uroczystych obchodów 1-majowych. Równoległe z meldunkami o osiągnięciach klasy robotniczej, chłopstwa pracującego i inteligencji w Czynie 1-Majowym, napływają wiadomości o pracach organizacyjnych nad przygotowaniem obchodów, akademii, imprez artystycznych, nad nadaniem miastom, wsiom, miejscom pracy, świetlicom i klubom — odświętnego wyglądu. Już powstają komitety obchodu Święta Pracy.

W SZCZECINIE na naradzie przedstawicieli partii, ORZZ, rad narodowych, ZSCH, ZMP, Ligi Kobiet i innych organizacji masowych, powołano komitet obchodu 1 Maja. W skład komitetu weszli przedstawiciele najszerszych warstw społeczeństwa.

Wojewódzki komitet obchodu święta robotniczego w OLSZTYNIE powołał komisję dekoracyjną i artystyczną — imprezową.

Program uroczystości przewiduje urządzenie akademii wojewódzkiej w Olsztynie, akademii w zakładach pracy i gminach z bogatym programem artystycznym, zabawy ludowe oraz imprezy sportowe.

Młodzież STOLICY rozpoczęła akcję zazielenienia miasta pod hasłem: „Uczynimy Warszawę piękniejszą”. Na zebraniach w szkołach i uczelniach młodzież postanawia pomóc dzielnicowym

radom narodowym, deklarując tym samym roboczo godzin na prace w akcji zazielenienia i oczyszczania Warszawy.

Ponad 140 szkół warszawskich przystąpiło do tych prac — weźmie w nich udział ogółem 50 tys. młodzieży. W ramach Czynu 1-Majowego doprowadzi ona do porządku m. in. Ogród Zoologiczny, park im. Paderewskiego i Ujazdowski oraz pomoże przy budowie nowopowstającego parku „Morskie Oko”.

WARSZAWA PAP. Służby kolei we wszystkich dyrekcjach kraju podejmują zobowiązania, włączając się do Czynu 1-Majowego. Pracownicy służby ruchu zwiększają regularność przebiegu pociągów, maszyniści postanawiają przeprowadzić jak najdalej idące oszczędności w zużyciu paliwa i smarów oraz zwiększyć dobowe i międzyremontowe przebiegi parowozów.

Do Czynu 1-Majowego włączają się coraz liczniej kobiety. 570 robotnic zakładów Pe-Pe-Ge zobowiązało się wyprodukować dodatkowo 4.500 sztuk letniego ubrania robotniczego. Robotnice Pomorskiej Odlewni i Emaliarni w Grudziądzu postanowiły podnieść

wydajność przeciętnie o 5 proc. Podobne zobowiązania podejmują i inne kobiece zespoły.

O tym z jakim zapałem realizowane są zobowiązania, świadczą napływające już meldunki o ich wykonywaniu. Np. w **CHORZOWSKICH ZAKŁADACH PRZEMYSŁU AZOTOWEGO**, gdzie cała załoga żyje sprawą zobowiązań, zawiadomienia o realizacji postanowień przez poszczególne działy czy brygady rozchodzą się w błyskawicznym tempie po całej fabryce. Sukcesy załogi są już poważne. Brygada remontowa fabryki oddała przed terminem piec do użytku, skracając czas remontu o połowę.

W warsztatach naprawczych parowozów w Bydgoszczy specjalne komisje społeczne badają codziennie przebieg zobowiązań, a ich wyniki podają przez megafony do wiadomości całej załogi.

Meldunki o wykonywaniu zobowiązań nadeszły również z **Raciborskiej Fabryki Maszyn**, z hut „Małapanew” z zakładów im. Stalina w POZNANIU, z licznych fabryk włókienniczych oraz z wielu innych zakładów pracy.

Uchwała

Polskiego Komitetu Obróńców Pokoju

WARSZAWA PAP. Polski Komitet Obróńców Pokoju powołał mi walczącym przeciwko groźbie nowej wojny, jaką gotują Europie i światu, amerykańscy magnaci dolarowi do spółki z hitlerowcami i odwetowcami niemieckimi w Trizoni.

W imieniu milującego pokój narodu polskiego — Polski Komitet Obróńców Pokoju wyraża głębokie oburzenie i protest przeciwko prowokacyjnemu i faszystowskiemu dekretowi rządu Queuille'a, zakazującemu działalności Światowej Rady Pokoju na terenie Francji.

Obroncy pokoju w Polsce zdają sobie sprawę, że zarządzenie to, będące wyrazem służalczości reakcyjnego rządu francuskiego wobec imperialistów amerykańskich, jest sprzeczne z pragnieniami i interesami narodu francuskiego. Naród francuski wielokrotnie dawał i daje dowody swej zdecydowanej woli pokoju i solidarności ze wszystkimi narodami walczącymi przeciwko groźbie nowej wojny, jaką gotują Europie i światu, amerykańscy magnaci dolarowi do spółki z hitlerowcami i odwetowcami niemieckimi w Trizoni.

Zadne dekryty i zarządzenia podlegających wojennych i ich służbów nie potrafią powstrzymać nieustannego wzrostu najpotężniejszego ruchu naszych czasów — ruchu obrońców pokoju.

Polski Komitet Obróńców Pokoju zapewnia Światową Radę Pokoju, że haniebne postanowienie rządu francuskiego zmobilizuje naród polski do jeszcze większego wysiłku dla utrwalenia pokoju, do jeszcze aktywniejszego poparcia dążeń Światowej Rady Pokoju i jej historycznego apelu w sprawie zawarcia paktu pokoju między pięcioma mocarstwami.

Patriotyczny czyn chłopów gminy Łebień

Na terenie gminy Łebień, (pow. lebski), odbyło się szereg zebrani gromadzkich poświęconych siewowi pokoju, podczas których odczytany został list średniorolnego chłopca z gminy Cedry Wielkie, Stanisława Gałazki, wzywającego do współzawodnictwa indywidualnego w Siewie Pokoju.

Na apel St. Gałazki chłopcy gminy Łebień odpowiedzieli falą zobowiązań włączając się gromadnie do walki o lepszą uprawę roli i wyższą wydajność z ha.

Wies Janowiczki postanowiła ukończyć siewy do dnia 15 kwietnia, podnieść wydajność z ha oraz dostarczyć 21 dniówek roboczych dla miejscowego PGR w celu szybkiego zakończenia zasiewów. Do współzawodnictwa przystąpił poseł z miejscowej gromady: Stanisław Jurczyński, Stanisław Rosiak, Andrzej Mistrza, Józef Boćlan, Mikołaj Materac i inni. Oświadczyli oni zgodnie, że im więcej uzyska ziarna z ha, tym więcej dadzą państwu, tym bardziej przyczynią się do wykonania Planu 6-letniego i utrwalenia pokoju.

Gromada TAWECINO na wnio-

sek tow. Jakuba Koziary i tow. Jana Chyły zobowiązała się zlikwidować 10 ha ugorów.

Gromada Krępa zobowiązała się wspólnie zakontraktować 3 ha lnu i osiągnąć wydajność plonów z ha o 6 proc. większą, niż w roku ub.

Poważne zobowiązania podjęły miejscowe spółdzielnie produkcyjne. Spółdzielnia „Rolnik” w Reko wie zobowiązała się podnieść plonów owsa, pszenicy i jęczmienia o 4 kw. z ha, a buraka cukrowego ze 150 q do 200 q z ha.

Członkowie spółdzielni oświadczyli na zebraniu, że będą wydajnie pracować dla utrwalenia pokoju światowego, dolażą wszelkich sił, aby podjęte zobowiązania wykonać z nadwyżką. Spółdzielnia „Rolnik” wezwała do współzawodnictwa spółdzielnie produkcyjne w Związku o wcześniejsze zakończenie siewów wiosennych.

Spółdzielnia produkcyjna im. Obrońców Stalingradu w Białogardzie przeprowadziła wśród członków szeroką akcję oświatową o znaczeniu współzawodnictwa w przeprowadzeniu Siewu Pokoju. Członkowie spółdzielni zobowiązali się do ukończenia robót polnych o 4 dni przed terminem.

Konkretnie zobowiązania w siewie wiosennym podjęli także przedstawiciele inteligencji wiejskiej. Tak np. kierownik mleczarni ob. Olszewski wspólnie z robotnikami mleczarni zobowiązał się przepracować 4 dni w spółdzielni białogardzkiej przy dokonywaniu zasiewów, a kierownik szkoły podstawowej tow. Głuski zobowiązał się wraz z uczniami do założenia ogródków mierzynowych.

Spółdzielnia produkcyjna w Łebieniu powzięła również szereg zobowiązań. Odpowiadając na apel spółdzielców „Komuny Pańskie” tow. Sobczyk postanowił przy pomocy tow. Ignacego Durmy i tow. Wójtacza w ciągu 4 dni obsiać siewnikiem 32 ha owsa. Mikołajewicz zobowiązał się zabronować zasiany areal 32 ha także w ciągu 4 dni.

J. DRUSZCZ

List pracowników przemysłu rybnego kraju chabarowskiego do Józefa Stalina

MOSKWA PAP. Prasa radziecka opublikowała list robotników, robotnic, inżynierów, techników i urzędników przedsiębiorstw przemysłu rybnego i oraz kołchoźników kraju chabarowskiego do przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR — Stalina.

W liście tym pracownicy przemysłu rybnego oraz kołchoźnicy — rybacy kraju chabarowskiego zobowiązują się w roku 1951 wykorzystać w sposób jak najbardziej skuteczny urządzenia techniczne, rozwijać jeszcze szerzej współzawodnictwo pracy i wyko-

nać przedterminowo roczny plan połowów i plan w zakresie przetwórstwa ryb.

Wrogi akt wobec setek milionów ludzi pragnących pokoju i walczących o pokój

Spółeczeństwo polskie piętnuje haniebną decyzję rządu Queuille'a

WARSZAWA PAP. Wiadomość o zarządzeniu reakcyjnych władz francuskich, zakazującym działalności na terenie Francji Biura Światowej Rady Pokoju, wywołała wśród społeczeństwa Polski Ludowej falę głębokiego oburzenia. Ze wszystkich stron kraju odzywały się głosy jak najostrejsze potępiające haniebny dekret rządu francuskiego.

Rezolucja CRZZ

WARSZAWA PAP. Centralna Rada Związków Zawodowych uchwaliła rezolucję piętnującą dekret rządu francuskiego, zakazujący działalności na terenie Francji Biura Światowej Rady Pokoju.

„W imieniu 4 milionów związków polskich — głosi rezolucja — Centralna Rada Związków Zawodowych w Polsce z oburzeniem piętnuje haniebną decyzję rządu francuskiego, zakazującą na terenie Francji działalności Biura Światowej Rady Pokoju. Jest to wrogi akt, wymierzony przeciwko 600 milionom ludzi na całym świecie, którzy podpisali Apel Sztokholmski.

Jest to wrogi akt przeciwko setkom milionów ludzi, którzy

pragną pokoju i walczą o pokój, którzy przeciwstawiają się agresywnej polityce rządów imperialistycznych i popierają uchwały światowego ruchu obrońców pokoju.

Decyzja o zakazie działalności Światowej Rady Pokoju świadczy o tym, że rząd francuski podporządkował się imperialistom USA, którzy nie chcą, by doszło do paktu pokoju między 5 mocarstwami, którzy, odbudowując nową Wehrmacht, szykują zgubę samej Francji.

Decyzja ta, powzięta po niedawnych dekretach, skierowanych przeciw Światowej Federacji Związków Zawodowych i innym międzynarodowym organizacjom demokratycznym, świadczy, że rząd francuski kroczy coraz

dalej drogą likwidacji tradycyjnych w Francji swobód demokratycznych — drogą faszystowską.

Szykany i terror nie zdołają jednak zastraszyć ani powstrzymać zrodzonego z woli narodów potężnego ruchu w obronie pokoju. Ruch w obronie pokoju ogarnął dziś całą ludzkość. Przewodzi mu niezwykły Związek Radziecki — ostoja i twierdza pokoju światowego.

Naród polski, zjednoczony w szeregach narodowego frontu

walki o pokój i Plan 6-letni, odpowiada na prowokację rządu francuskiego zwiększoną mobilizacją wokół wielkiej akcji podpisywania narodowego plebiscytu pokoju, wokół realizacji wielkich zadań Planu 6-letniego i zabezpieczenia warunków budownictwa socjalistycznego naszego kraju.

W ten sposób wypowiada się jednomyślnie za paktem pokoju, przeciwnie wobec imperializmu amerykańskiego, przeciwko remilitaryzacji Niemiec zachodnich. (Dokończenie na str. 2).

Prezydent RP objął protektorat nad jubileuszem Ludwika Solskiego

WARSZAWA PAP. Prezydent RP Bolesław Bierut przyjął protektorat nad jubileuszem 75-lecia pracy artystycznej nestora sceny polskiej Ludwika Solskiego.

Obchód jubileuszowy odbędzie się dn. 28 bm. w Teatrze im. J. Słowackiego w Krakowie, po przedstawieniu sztuki I. T. Dybowskiego „Kościuszko w Berwille”, w której mistrz Solśki krenuje główną rolę.

AMBASADOR Chińskiej Republiki Ludowej u Prezydenta RP

WARSZAWA PAP. W dniu 12 bm. Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej przyjął na audiencji ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego Chińskiej Republiki Ludowej p. Peng Ming-chih, który wręczył Prezydentowi RP album pamiątkowy, zawierający uchwały Komitetu Narodowego Chińskiej Republiki Ludowej Politycznej Konferencji Doradczej.

Oświadczenie Mac Arthura w związku z jego dymisją

WASZYNGTON PAP. Decyzja Trumana o usunięciu generała Mac Arthura ze wszystkich zajmowanych przezeń stanowisk wywołała gwałtowną reakcję ze strony przywódców partii repu-

blikańskiej, którzy niejednokrotnie deklarowali się jako zwolennicy Mac Arthura.

Senatorowie republikańscy Taft, Wherry i inni ostro zaatakowali Trumana, oświadczając, iż rozważają kroki, jakie należy podjąć przeciwko Trumanowi. Jednocześnie podali oni do wiadomości, że Mac Arthur, z którym porozumieł się telefonicznie, stawia się przed obecną izbami kongresu, aby „przedyskutować” sprawę swego odwołania.

LONDYN PAP. Jak donoszą agencje zachodnie, gen. Mac Arthur złożył za pośrednictwem swego głównego doradcy politycznego gen. Whitney'a oświadczenie, w którym odmówił uznania słuszności decyzji Trumana, odwołującej go ze wszystkich stanowisk na Dalekim Wschodzie. Mac Arthur stwierdził, że ściśle wykonywał wszystkie dyrektywy otrzymywane od Trumana. Mac Arthur podkreślił, że nigdy nie zabraniano mu składania oświadczeń na temat wojny koreańskiej i jej konsekwencji. Wręcz przeciwnie, prezydent Truman zapewnił Mac Arthura, że nie sprzeciwia się, by „swobodnie mówił o wojnie koreańskiej”.

Nie pozwolimy!

Nie chcemy wojny, bo pragniemy żyć, budować, tworzyć, wykuwać lepszą przyszłość dla nas, dla naszych dzieci, dla narodu.

Któż pragnie raz jeszcze bomb i ruin, łapanek i więzień, obozów koncentracyjnych i komór gazowych? Kto pragnie raz jeszcze jechać bitym wagonem w straszliwe nieznane, dozorowany przez neohitlerowskich siepaczy? Kto pragnie powrotu bezprawia, powrotu brutalnej przemocy? Nikt tego dla siebie pragnąć nie może, a kto pragnie tego dla innych, jest zbrodniarzem wobec ludzkości.

Imperialiści własnymi rękami nie będą mogli podpalić świata; chcą do tego użyć rąk robotników i chłopów oraz mózgów uczonych, techników.

Otoż my wszyscy, ludzie dobrej woli całego świata, robotnicy i pracownicy nauki, chłopcy i nauczyciele, młodzież i dorośli musimy powiedzieć i powtórzyć: NIE POZWOLIMY!

Dlatego podpisujemy apel Światowej Rady Pokoju. Niech jej głos odstraszy awanturników politycznych i wojskowych, niech zrozumieją, że poza swoją grupą imperialistyczno-kapitałistyczną — są osamotnieni.

DR A. PIEKARA
profesor Politechniki Gdańskiej
Kierownik Zakładu Fizyki

Spółdzielnia produkcyjna w Choczewie zakończyła siew

Jaś donosi nasz korespondent ob. Hamerla, spółdzielnia produkcyjna w Choczewie (pow. Leżbork), dzięki ofiarnej pracy brygady traktorowej i członków spółdzielni, zakończyła siewy wiosenne owsa i pszenicy już w dniu 10 kwietnia. Wyroznili się w tej pracy: traktorzysta ob. Józef Chmiel i pomocnik Aleksander Zabłocki.

Bazy wojenne USA w Europie i na Bliskim Wschodzie dowodem agresywnych planów imperialistów

Demaskujące wystąpienie Gromyki na konferencji paryskiej

PARYŻ PAP. Dnia 11 kwietnia odbyło się 28 posiedzenie zastępców ministrów spraw zagranicznych czterech mocarstw, któremu przewodniczył przedstawiciel Stanów Zjednoczonych Jessup.

Jessup sprzeciwił się włączeniu do porządku dziennego jako punktów samodzielnego spraw paktu atlantyckiego i amerykańskich baz wojennych w Anglii, Norwegii, Islandii i innych krajach Europy i na Bliskim Wschodzie oraz sprawy wykonania traktatu pokojowego z Włochami, w szczególności w części dotyczącej Tristinu.

Odpowiadając Jessupowi, przedstawił ZSSR Gromyko stwierdził m. in.:

Wiadomo powszechnie, że Stany Zjednoczone tworzą w wielu krajach wojenne bazy morskie i powietrzne, przy czym ich dylokacja dowodzi, że tworzy się w ściśle określonym celu. Najbardziej szczerzy przedstawiciele wojski Stanów Zjednoczonych, nie tylko wojskowi, oświadczają wręcz, że bazy te wynieszone są przeciwko Związkowi Radzieckiemu.

O istnieniu amerykańskich baz wojennych w Wielkiej Brytanii mówią oficjalni przedstawiciele rządu brytyjskiego, m. in. premier Attlee.

W jakim celu tworzy się amerykańskie bazy lotnicze w Wielkiej Brytanii? Czy dla polepszenia stosunków między czterema mocarstwami, dla polepszenia sto-

kim? Bazy te tworzy się w myśl agresywnych planów bloku atlantyckiego.

Amerykańskie bazy wojenne powstają nie tylko w Wielkiej Brytanii, w Norwegii bazy te buduje się pod kierownictwem instruktorów amerykańskich.

Amerykańskie bazy wojenne tworzy się także w Islandii. To samo można powiedzieć o Grenlandii. Wiadomo także, że w tym samym czasie, gdy obradujemy tu, za tym okrągłym stołem, Amerykanie tworzą bazy wojenne we Francji.

Pod kierownictwem i z udziałem Amerykanów buduje się bazy wojenne w rejonie kanału Sueskiego, w Syrii, Egipcie, Iraku, na Cyprze i na innych obszarach, do której kieruje się generałowie amerykańskich i ministrów, aby szybciej pchnąć naprzód sprawę budowy baz amerykańskich na terytorium tego kraju.

Uważamy — podkreślił na zakończenie Gromyko — że sprawa paktu atlantyckiego i amerykańskich baz wojennych, ma bezpo-

średni związek ze sprawą stosunków między czterema mocarstwami i ze sprawą napiętej sytuacji w Europie. Właśnie dlatego nalegamy, aby sprawy te zostały rozpatrzone przez radę ministrów czterech w 'kich mocarstwach.

Następnie przemawiali Parodi, Davies i Jessup, którzy w dalszym ciągu sprzeciwiali się włączeniu do porządku dziennego

sprawy paktu atlantyckiego i amerykańskich baz wojennych. Oświadczali również, że wnoszą sprawę traktatów pokojowych z Bułgarią, Węgrami i Rumunią, celem włączenia jej do porządku dziennego mimo, że propozycje w tej sprawie wycofali 2 kwietnia.

Przedstawiciel radziecki oświadczył, że w tym wypadku pozostaje w mocy przedstawione 30 marca przez delegację radziecką uzupełnienie do propozycji przedstawiceli trzech mocarstw.

Uzupełnienie to przewiduje rozpatrzenie traktatu pokojowego z Włochami, jak również porozumień czterech mocarstw, dotyczących Niemiec i Austrii ze sprawą mi denazyfikacji i demokratyzacji władze oraz sprawy zbrodniarzy wojennych.

Następne posiedzenie wyznaczono na dzień 12 kwietnia br.

Popieram Apel Światowej Rady Pokoju...

W całym kraju trwają przygotowania do wielkiego ogólnonarodowego plebiscytu

WARSZAWA PAP. W imię niepodległości Polski, w imię pokoju między narodami, w obliczu wojennych knoń imperialistów amerykańskich i odbudowy przez nich militarystyki hitlerowskiej,
— **POPIERAM APEL ŚWIATOWEJ RADY POKOJU.**

— Słowa Manifestu Polskiego Komitetu Obróńców Pokoju są na ustach setek i tysięcy ludzi w całym kraju. Powtarzają je z mocą robotnicy i chłopci, kobiety i młodzież na licznych zebraniach i zgromadzeniach publicznych, jakie odbywają się obecnie w okresie poprzedzającym Narodowy Plebiscyt Pokoju. Masy pracujące Polski Ludowej postanawiają jednocześnie poprzeć uchwały Światowej Rady Pokoju i Manifest PKOP wzmożonym wysiłkiem produkcyjnym nad realizacją Planu 6-letniego.

W toku setek zebrań, jakie odbywają się w WOJ. ŁÓDZKIM, wielotysięczne rzesze mieszkańców miast i wsi zapoznają się z treścią uchwały Światowej Rady Pokoju i Manifestu PKOP, wyrażając gorącą z nimi solidarność. Potężna manifestacja na rzecz pokoju stało się zebranie robotników Ozorkowa. „Walka o pokój jest obecnie naszym największym zadaniem — stwierdzają oni w uchwalonej rezolucji — zakończmy ją zwycięsko. Potrafimy zniszczyć pokój garście imperialistycznych podlegaczy wojennych”.

Mieszkańcy Poznania deklarują swój gremialny udział w plebiscycie

„Społeczeństwo Poznania zjednoczone we froncie narodowym, pójdzie gremialnie do urn Narodowych”.

dowego Plebiscytu Pokoju by manifestować nieugiętą wolę walki o pokój na świecie. W codziennej walce o pokój wzmagać będziemy wysiłki dla przedterminowego wykonania zadań Planu 6-letniego — stwierdzają mieszkańcy Poznania, zebrani na wielkiej konferencji w sali marmurowej nowego ratusza poznańskiego.

5.000 Opolan na wielkim wlecu pokoju

W Opolu odbył się wielki publiczny wiec pokoju, z udziałem ponad 5 tys. osób, który stał się potężną manifestacją na cześć uchwały Światowej Rady Pokoju. Zgromadzeni w uchwalonej rezolucji wyrazili swą pełną solidarność z Manifestem PKOP. „Razem z całą ludnością, z milionami obrońców pokoju, którym przewodzi potężny Związek Ra-

dziecki, gotowi jesteśmy uczynić wszystko, aby mordercy spod znaku dolara nie mogli zrealizować swych obiednych planów za topienia ludzkości w morzu krwi i łaźni — stwierdzają mieszkańcy Opolu w uchwalonej rezolucji.

Na Węgrzech

BUDAPESZT. PAP. Akcja zbierania podpisów pod apelem Światowej Rady Pokoju, trwająca na Węgrzech już trzeci dzień, zatacza coraz szersze kregi. Codziennie, przybywa setki tysięcy podpisów. Robotnicy łączą podpisywanie apelu z podejmowaniem dodatkowych zobowiązań produkcyjnych. Wraz z całą ludnością kra-

ju, podpisują apel również liczni duchowni katolicy i protestanci. Rada Prezydencka Węgierskiej Republiki Ludowej odznaczyła orderami zasługi za owocną działalność na polu węgierskiego ruchu pokojowego 6 wybitnych pastorów protestanckich. Wśród odznaczonych znajduje się m. in. członek Światowej Rady Pokoju Janos Peter, biskup Kościoła Reformackiego.

W Finlandii

HELSINKI. PAP. Konferencja Demokratycznego Związku Kobiet Finlandii wezwała wszystkie kobiety tego kraju do poparcia apelu Światowej Rady Pokoju.

Wyraz pokojowego budownictwa NRD

Izba Ludowa obraduje nad budżetem

BERLIN. PAP. W środę 11 kwietnia Izba Ludowa NRD zebrała się na swe osme posiedzenie plenarne. Na wstępie przewodniczący Izby Ludowej Johannes Dickmann odczytał treść trzech listów, przesłanych Izbie przez premiera Otto Grotewohla.

W pierwszym liście premier komunikuje o zakończeniu wytyczenia w terenie ustalonej i istniejącej niemiecko - polskiej granicy państwowej, zgodnie z porozumieniem z 6 lipca 1950 r. oraz o dokonaniu wymiany dokumentów w tej sprawie we Frankfurcie nad Odrą w dniu 27 stycznia br.

W drugim liście premier komunikuje, że na posiedzeniu Rady Ministrów w dniu 22 marca 1951 roku zatwierdzono układ niemiecko - czechosłowacki w sprawie komunikacji kolejowej.

W trzecim liście premier Grotewohl donosi o zatwierdzeniu przez rząd Niemieckiej Republiki Demokratycznej niemiecko - polskiej konwencji z dnia 26 lipca 1950 r.

w sprawie współpracy w dziedzinie ochrony roślin.

Następnie przystąpiono do pierwszego czytania ustawy o preliminarzu budżetowym na rok 1951.

W imieniu rządu zabrał głos wicepremier i minister finansów dr Hans Loch. Omawiając wykonanie budżetu za rok 1950, stwierdził on, że nadwyżka budżetowa w tym roku wyniosła 466 milionów marek, podczas gdy przewidziano jedynie 104 miliony. Na rok 1951 przewidziana jest nadwyżka budżetowa w wysokości 729 milionów marek.

Oburzenie francuskiej opinii publicznej wywołał przyjazd do Paryża marionetkowego „kanclerza” — Adenauera

PARYŻ PAP. Przybył tu marionetkowy „kanclerz” zachodni-niemiecki Adenauer, witany przez oficjalne osobistość francuskie, w celu podpisania „planu Schumana”. Przyjazd szefa odwetowców zachodnio - niemieckich wywołał ogromne oburzenie francuskiej opinii publicznej.

Prasa postępuje przypominając jak wielkim niebezpieczeństwem grozi Francji realizacja „planu Schumana”. Rozmowy paryskie pisze „Humanite” — mają na celu utworzenie „nadtrustu” zbrojenia wago, który wydaje amerykań-

skim handlarzom armat przemysłu Francji, jak również przemysł Belgii, Holandii, Luksemburga i Włoch.

Rozmowy te, w których uczestniczy Adenauer, oznaczają przyspieszenie przygotowań wojennych. Dla mas pracujących stanowią one zapowiedź wzrostu nędzy i bezrobocia. Masy pracujące — pisze dziennik — powinny przeciwstawić temu przymierz handlarzy armat Ameryki i Europy swoje spotęgowane jedność, która pokrzykuje plany podlegaczy wojennych.

Społeczeństwo polskie piętnuje haniebną decyzję rządu Queuille'a

W imieniu polskich mas pracujących Centralna Rada Związków Zawodowych jak najostrzej protestuje przeciw nowemu, haniebnemu dekretowi rządu francuskiego i przyłącza swój głos do głosu ludzi pracy na całym świecie, którzy domagają się cofnięcia tego dekretu”.

Protest mas pracujących woj. krakowskiego...

Uczestnicy obrad rozszerzonego plenarnego posiedzenia Wojewódzkiego Komitetu Obróńców Pokoju w KRAKOWIE w protestacyjnej rezolucji piszą m. in.: „Zarządzenie władz francuskich jest wyrazem dalszej faszystacji zaprzeczania imperialistom rządu Queuille'a. 3-milionowa rzesza mieszkańców woj. krakowskiego patrzy z pogardą na niecne, bezsilne machinacje klikli kapitalistów.

Zebrań owacyjnie powitali przybyłą na obrady bohaterską przedstawicielkę ludu francuskiego, RAYMONDE DIEN.

Nieustraszoną bojowniczką o pokój, dzielącą za gorące przyjęcie, oświadczyła: „Chcę Was zapewnić, że lud francuski walczy ze wszystkimi siłami, aby zagrozić drogę wojnie. Mogę Was zapewnić, że kobiety francuskie nie pozwolą nigdy, aby ich mężowie i synowie poszli na wojnę. Zapewniamy Was, że naród francuski nie będzie nigdy walczył przeciwko obozowi pokoju i postępu”.

... Szczecin i stolicy

Klasa robotnicza SZCZECINA w dziesiątkach rezolucji protesta synów wyraża swe zdecydowa-

(Dokończenie ze str. 1)

ne, ostre potępienie dla aktów gwałtu rządu francuskiego.

W WARSZAWIE na zebraniach dzielnicowych komitetów obrońców pokoju, poświęconych przygotowaniu do narodowego plebiscytu pokoju — ludność stolicy zdecydowanie potępia nikczemne machinacje reakcyjnych władz francuskich.

„Domagamy się cofnięcia bezprawnego dekretu rządu Queuille'a, zakazującego działalności na terenie Francji Światowej Rady Pokoju” — głosi rezolucja uchwalona na zebraniu Komitetu Obróńców Pokoju dzielnicy Starówka.

cy zdecydowanie potępia nikczemne machinacje reakcyjnych władz francuskich.

„Domagamy się cofnięcia bezprawnego dekretu rządu Queuille'a, zakazującego działalności na terenie Francji Światowej Rady Pokoju” — głosi rezolucja uchwalona na zebraniu Komitetu Obróńców Pokoju dzielnicy Starówka.

MOSKWA PAP. Agencja Tass donosi z Teheranu: Strajk robotników Anglo-Irańskiego Towarzystwa Naftowego w

Strajk w Iranie przybiera na sile

Ana-Dzaji i Bender-Maszure trwa. W całym kraju przybiera na sile ruch solidarności ze strajkującymi robotnikami w prowincji Khuzistan.

Irańskie „Narodowe Stowarzyszenie Walki Przeciwko Anglo-Irańskiemu Towarzystwu Naftowemu” opublikowało apel, wzywający ludność Teheranu do wzięcia udziału w masowym wiecu, celem wyrażenia poparcia dla walki pracujących Khuzistanu. Wiec ten odbędzie się w dniu 13 kwietnia. Organizacja studencka uniwersytetu teherańskiego wyznaczyła na 12 kwietnia powszechny strajk studentów na znak solidarności z robotnikami i uczniami szkół technicznych w Khuzistanie. W wielu fabrykach Teheranu odbywają się krótkotrwałe strajki solidarnościowe z robotnikami Khuzistanu.

Mac Arthur stał się dla setek milionów ludzi na świecie uosobieniem zbrodniczości, łajdactwa, krwiożerczości, zachłanności i okrucieństwa imperialistycznego. I dlatego wydało się imperialistom konieczne zastąpić jednego zbrodniarza drugim, mniej znanym, mniej osławionym.

Dymisja Mac Arthura jest, jak gdyby symbolem awanturzystwa polityki imperialistycznej. Ujawniła ona wszystkie sprzeczności i zażartą szarpaninę i walkę wewnątrz obozu imperialistycznego, rządzącego się wilczyimi prawami.

Dymisja Mac Arthura nie wprowadziła jednak w błąd światowej opinii publicznej. Dymisja ta nie jest nawet przysłowiowym plasterkiem położonym na ropiejącym wrzodzie imperializmu.

Oświadczenie Trumana, że polityka rządu Stanów Zjednoczonych nie ulegnie zmianie, potwierdza pogląd, jaki na te sprawy mają setki milionów ludzi na całym świecie i mobilizuje obrońców pokoju do czynności i nieustępliwości w walce o pokój i niezawisłość narodów.

Wydaje się, że podstawową przyczyną jest przede wszystkim niepowodzenie „blitzkriegu” zapowiadanego wielokrotnie przez galeitiera Dalekiego Wschodu. Jeszcze pod koniec ubiegłego roku Mac Arthur obiecywał „swoim chłopcom” zakończenie wojny przed świętami i powrót do domów.

Mac Arthur był jedynie wykonawcą imperialistycznej polityki rządu amerykańskiego. Jeśli urozumiemy sobie ostat-

„Siew Pokoju”

Chłopi Kostkowa przeprowadzą siew w ciągu trzech dni

Ostatnie zebranie gromadzkie w Kostkowie gm. Gniewino, poświęcone było wiosennej akcji siewnej. Omawiając najbliższe zadania gospodarskie chłopcy szczególną uwagę zwrócili na szybkie zakończenie siewu, zaopatrzenie w nawozy oraz na sprawę uprawy roślin oleistych i koniczyzny czerwonej.

W związku ze zbliżającym się obchodem Święta Pracy chłopcy Kostkowa postanowili w ciągu trzech dni przeprowadzić akcję siewną, przez staranną uprawę podwyższyć tegoroczne plony o 10 proc. oraz zlikwidować 20 ha odlogów.

FR. MAKOWSKI

Gromada Nowy Targ odpowiedziała na apel Spławia

Na zebraniu gromadzkim w Nowym Targu (pow. sztumski) chłopcy zobowiązali się w odpowiedzi na apel Spławia i Grębina podnieść wydajność z ha: pszenicy o 18 proc., jęczmienia o 10 proc. i buraków cukrowych oraz rzepaku o 5 proc. Równocześnie wezwano do współzawodnictwa gromadę Stary Targ.

Podobne zobowiązania podjęła gromada Tulice wzywając również do współzawodnictwa gromadę Waplewo i Romaty.

MICHAŁ PIORUNOWSKI

Bojowa postawa traktorzystów PGR Nowiny

Traktorzyści ZMP-owcy zatrudnieni w PGR Nowiny gm. Dzierżon podjęli się dla uczczenia 1 Maja skrócić wiosenną akcję siewną o 8 dni i zaoszczędzić w czasie orki ok. 400 kg paliwa.

ST. KOZŁOWSKI

Chłopi gromady Cygany zwiększą plony

Chłopi gromady Cygany gm. Gardeja postanowili w Czynie 1-Majowym zwiększyć wydajność urodzaju z 1 ha, pszenicy, jęczmienia i owsa o 2 q oraz buraków i ziemniaków o 50 q. Poza tym zobowiązali się oni o 10 proc. zwiększyć stan pogłowia trzody chlewnej, zagospodarować dodatkowo 7 ha odlogów i do 20 bm. zakończyć akcję siewną.

L. BERTRAM

Traktorzyści Rudna oszczędzają paliwo

Przygotowując się do Święta 1 Maja traktorzyści POM w Rudnie podjęli krótko i długofalowe zobowiązania. W ciągu br. poszczególni traktorzyści zwrócą uwagę na najlepsze wykorzystanie maszyn i oszczędność paliwa. M. in. tow. tow. Partyka i Wilk wykonają na zaoszczędzonym paliwie po 30 ha orki, zaś tow. Jabłoński 50 ha. W ramach zobowiązań krótkofalowych będą prowadzone liczne roboty remontowe.

FR. IWANSKI

Wspólnie walczymy o to żeby już nigdy nie powtórzył się koszmar Oświęcimia i Majdanków

Róża Thaelmann o swoich wrażeniach z pobytu w Polsce

WARSZAWA PAP. Róża Thaelmann, wdowa po wybitnym niemieckim działaczu rewolucyjnym, bojowniku antyfaszystowskim Ern-

ście Thaelmannie, który zginął w więzieniu hitlerowskim — w rozmowie z przedstawicielem PAP podzieliła się swoimi wrażeniami z pobytu w Polsce.

„W Warszawie widziałam zniszczenia dokonane przez faszystów hitlerowskich. Gdy ujrzyłam tam siebie, że to zaledwie ślady, że większość zniszczeń jest już usunięta — zdawałam sobie sprawę z całej wspaniałości waszego budownictwa — z potęgi narodu wyzwolonego. Tylko społeczeństwo wolne od ucisku i wyzysku zdolne jest do takiego budownictwa, do takiego tempa pracy.

Jestem b. więźniarką Ravensbrück.

Przed zwiedzeniem Oświęcimia zdawało mi się, że przesłam całą gehennę, w jaką życie ludzi młodych wolało zamienić Hitler. Ale tu w Oświęcimiu w obliczu gór włosów zagazowanych kobiet, tu wobec wstrząsających zdjęć tysięcy dzieci katowanych i zamordowanych przed oczami rodziców, wobec widoków szubienicy, na której stracono tysiące ludzi, krematoriów, w których spalono miliony ludzi — poczułam cały

ogrom cierpienia torturowanych i zamordowanych milionów.

Jakże wymownym jest fakt, że właśnie tu w Oświęcimiu wśród planów, fotografii i wykresów obrazujących ruch oporu — przeciwko hitleryzmowi — zobaczyłam fotografie naszego ukochanego wodza, Wilhelma Piecka, portret mego męża i wielu innych niemieckich bojowników antyfaszystowskich. Fakt ten mówił mi, że naród polski widzi w ślachu postępowych w Niemczech — podobnie jak w ślachu postępowych w innych krajach — swoich przyjaciół i razem z nimi pragnie budować pokój w szczęśliwą przyszłość.

Takie same uczucie żywi naród niemiecki, który pod przewodnictwem władz ludowych z prezydentem Wilhelmem Pieckiem na czele walczy o zjednoczone, demokratyczne i pokojowe Niemcy, o to, żeby już nigdy w historii Niemiec i innych narodów nie powtórzyły się barbarzyństwa, których symbolem są Oświęcim i Majdanki”.

Reakcja francuska boi się dyskusji nad faszystowskim dekretem rządu

PARYŻ PAP. Na posiedzeniu Zgromadzenia Narodowego deputowany komunistyczny Casanova zgłosił interpelację w sprawie nielegalnego dekretu rządu Queuille'a, zakazującego działalności na terytorium Francji Błura Światowej Rady Pokoju. Casanova stwierdził, że rząd przeciwstawia propagandzie pokojowej terror policyjny, nie jest bowiem w stanie usprawiedliwić swej polityki wojennej. Dekret rządu — oświadczył mówca — stanowi akt faszystowski, wojny i zdrady narodowej.

Reakcyjna większość Zgromadzenia uchyliła się od dyskusji nad obu interpelacjami.

Wybuch bomby przed rzymskim pałacem rządowym

RZYM PAP. Dnia 10 kwietnia przed pałacem rządowym Viminale w Rzymie wybuchła silna bomba, umieszczona pod gzymsem sąsiedniego wielopiętrowego domu. Wskutek wybuchu wyleciały szyby z okien pałacu i innych gmachów. Ofiar w ludziach nie było.

Wybuch wzbudził panikę wśród ludzi. Poszukiwania sprawców nie dały wyników. Policja oświadczyła korespondentom prasy, że „podejrzenia” kierują się przeciwko organizacjom faszystowskim.

Zasady socjalistycznej industrializacji

W 25-lecie referatu towarzysza Stalina

„O sytuacji gospodarczej Związku Radzieckiego i o polityce partii“

Czyn Pierwszomajowy charakteryzuje w tym roku wiele zobowiązań, dotyczących ulepszenia procesu produkcji, dokumentacji technicznej, zakończenia opracowania pomysłów racjonalizatorskich, prowadzenia wewnątrzdziałowego rozrachunku gospodarczego, obniżenia zużycia materiału, wykorzystania odpadków itd.

Zobowiązania te świadczą o wzroście świadomości politycznej, o coraz lepszym opanowaniu techniki przez naszą klasę robotniczą. Nowe metody pracy zastosowane dla realizacji wysokich nieraz zobowiązań majowych winny stać się trwałym dorobkiem naszego narodu, przyspieszającym tempo dalszego uprzemysłowienia kraju.

Co to jest Industrializacja kraju?

Uprzemysłowienie naszego kraju przeprowadzamy opierając się na naukach Lenina i Stalina, na bogatych doświadczeniach Związku Radzieckiego.

Niedosięgnięty wzór twórczego podejścia do zagadnienia industrializacji (uprzemysłowienia) dał towarzysz Stalin w referacie „O sytuacji gospodarczej Związku Radzieckiego i o polityce partii“, wygłoszonym 25 lat temu, 13 kwietnia 1926 r. na aktywie leningradzkiej organizacji partyjnej.

„Nie każdy rozwój przemysłu — uczy towarzysz Stalin — stanowi industrializację. Punkt ciężkości industrializacji, jej podstawą polega na rozwoju ciężkiego przemysłu (paliwo, metal itp.), ostatecznym wynikiem na rozwój produkcji środków produkcji, na rozwoju własnego przemysłu budowy maszyn“. Tylko taki waleczny rozwój przemysłu zapewnia niezależność gospodarczą, a więc i polityczną od imperialistycznych potęg.

Te nauki towarzysza Stalina legły u podstaw naszego Planu 6-letniego. Zakłada on o wiele wyższe tempo rozwoju produkcji niż w poprzednim, 5-letnim, planie. Wzrost produkcji środków spożycia, przy czym największy wzrost osiągnie przemysł budowy maszyn, którego wskaźnik wyrazi się liczbą 364 (100 w r. 1949). Ogólny natomiast wskaźnik wzrostu produkcji wynosi 258.

Ten kierunek rozwoju przemysłu sprawi, że o ile w r. 1938 produkcja przemysłowa Polski na głowę ludności była 10 razy mniejsza niż w Stanach Zjednoczonych, to po wykonaniu Planu 6-letniego dysproporcja ta zmniejszy się o połowę.

Zróżnicowanie socjalistycznej akumulacji

Program uprzemysłowienia kraju, jaki towarzysz Stalin nakreślił w r. 1926 dla Związku Radzieckiego i jaki my przeprowadzamy obecnie, wymaga ogromnych środków na renowację starych i budowę nowych zakładów pracy na wprowadzenie produkcji szeregu artykułów dawniej nie wytwarzanych. Skąd wziąć te fundusze?

W państwach kapitalistycznych akumulacja (nagromadzenie)

nie) na cele uprzemysłowienia odbywała się drogą rabunku kolonii (Anglia), ściągania wojennych kontrybucji (Niemcy) lub wyprzedawania kraju państwom imperialistycznym (Rosja carska). Żadna z tych dróg nie chciała i nie mogła być demokracją ludową. Towarzysz Stalin wskazał źródła nagromadzenia funduszy niezbędnych na socjalistyczne uprzemysłowienie kraju.

Tymi źródłami są: wyłączenie obszarów z kapitalistycznego zniszczenia, prywatnej własności ziem, fabryk i zakładów przemysłowych, anulowanie carskich długów, dochody ze znacjonalizowanego przemysłu, handlu za granicą i wewnątrz kraju oraz władza w rękach ludu pracującego, dająca możliwość dysponowania budżetem państwowym dla rozwoju gospodarki narodowej.

Wykorzystując te źródła, Związek Radziecki mógł podjąć olbrzymi program uprzemysłowienia kraju bez pożyczek zagranicznych, bez uzależnienia się od państw imperialistycznych.

Fakt, że Polska i inne kraje demokracji ludowej mają możliwość korzystania nie tylko ze źródeł akumulacji socjalistycznej, wskazanych przez towarzysza Stalina, ale również z wszelkich, braterskiej pomocy Związku Radzieckiego, obowiązują nas do jeszcze większych wysiłków, do przyspieszenia procesu uprzemysłowienia naszego kraju.

Aby możliwość stała się rzeczywistością...

Towarzysz Stalin uczy, że: „możliwość nie jest jeszcze rzeczywistością. Musimy możliwość socjalistycznej akumulacji przekształcić w rzeczywistą akumulację, jeśli istotnie zamierzamy stworzyć niezbędne rezerwy dla naszego przemysłu“.

Podstawowym wnioskiem, jaki płynnie z tej nauki towarzysza Stalina dla naszego kraju jest wniosek o konieczności nieustannych wysiłków nad zwiększeniem socjalistycznej akumulacji w naszej gospodarce narodowej, przez stałe podnoszenie wydajności pracy, mobilizację rezerw, obniżanie kosztów własnych i stosowanie planowego systemu oszczędzania we wszystkich dziedzinach gospodarki i administracji.

dzinach gospodarki i administracji, gdyż tylko wtedy sprawa ta zostanie wygrana“.

Należy dbać o to, aby nadwyżki akumulacji w kraju nie uległy rozproszaniu, lecz gromadziły się w instytucjach kredytowych i zostały wykorzystane w pierwszym rzędzie na potrzeby przemysłu. Czuwać nad tym, by każda gałąź przemysłu, każde przedsiębiorstwo gromadziło zasoby na amortyzację, rozbudowę i dalszy rozwój zakładu pracy. Gromadzić rezerwy w rękach państwa rezerwy dla zasilenia przemysłu, popierania rolnictwa, rozwoju kultury itd.

Nagromadzone rezerwy wydatkować rozumnie i roztępie

Nie wystarczy jednak nagromadzić rezerwy. Trzeba jeszcze, jak stwierdza towarzysz Stalin: „...przedsiewziąć szereg kroków celem ochrony naszej akumulacji od rozproszenia, od rozkradania, od marnotrawnego rozproszania na zbędne tory, od zubożenia jej od zasadniczej linii budownictwa naszego przemysłu“.

O zadaniach, jakie przed nami stoją w tej dziedzinie mówią no obszernie na VI Plenum KC PZPR, wskazując na fakty niedostatecznej walki o podniesienie wydajności pracy, o pełne wykorzystanie urządzeń technicznych, o zmniejszenie norm zużycia materiału, na fakty rozrzućnego gospodarowania surowcami deficytowymi i niechęci do stosowania materiałów zastępczych, na przerosty w projektach i kosztorysach w budownictwie mieszkaniowym, administracyjnym i przemysłowym, na łamanie przez niektórych pracowników gospodarczych dyscypliny płac, na fakty rozrzucenia budżetu resortów gospodarczych, wypłacania nieuzasadnionych premii itd.

Czeka nas jeszcze wiele pracy, by się nauczyć „gromadzić rezerwy wydawać rozumnie i roztępie, aby ani jeden grosz nie uleciał na wiatr“ (Stalin).

Na konieczność oszczędności gospodarowania zwrócił szczególną uwagę na VI Plenum tow. Minc. „Trzeba, żebyśmy, towarzysze, dokładnie zrozumieli, że powołanie planu 1951 roku i perspektywy dalszego pomysłowego naszego rozwoju bezpośrednio zależą od pełnego wykonania zadań, obniżki kosztów własnych w przewidzianym przez plan zakresie, od pełnego stosowania przez nas żelaznego prawa oszczędności w gospodarce narodowej“.

Trzeba, żeby tą sprawą żyła cała partia, we wszystkich jej

Przemówienie towarzysza Stalina na leningradzkim aktywie partii odegrało wielką rolę w walce o uprzemysłowienie Związku Radzieckiego, Urzeczywistniając program, nakreślony przez towarzysza Stalina, naród radziecki w ciągu niewiele lat zbudował państwo socjalistyczne o potężnym przemysle i najbardziej postępowym rolnictwie. Pod kierownictwem partii Lenina - Stalina, naród radziecki wkroczył na drogę budowy komunizmu, stworzenia takiej obfitości produktów wszelkiego rodzaju, by urzeczywistnić zasadę: „od każdego według zdolności, każdemu według potrzeb“.

Klasyczna praca towarzysza Stalina o drogach i metodach budowy socjalizmu i roli partii w tej budowie ma ogromne znaczenie międzynarodowe. Z nauk tych korzystają w szerokim zakresie państwa demokracji ludowej.

Naród polski w narodowym froncie walki o pokój i Plan 6-letni przetwarza w życie nauki towarzysza Stalina, buduje silną Polskę socjalistyczną i umacnia nasz wkład w ogólnoludzkie dzieło walki o pokój.

H. MERCOWA

Z czym przychodzę na zakładową konferencję partyjną?

Jako sekretarz organizacji od działowej w warsztatach ZPGG, mam zamiar poruszyć na konferencji wyborczej Komitetu Zakładowego PZPR w Nowym Porcie sprawę agitacji i szkolenia partyjnego.



Sprawa agitacji powinna zajmować w pracy organizacji partyjnej jedno z czołowych miejsc. Podnoszenie poziomu pracy politycznej, właściwe instruowanie i wykorzystanie agitatorów, rozszerzenie form agitacji — to potężny czynnik, mobilizujący do wykonania zadań produkcyjnych, szczególnie ważnych w okresie umocnienia się narodowego frontu walki o pokój i Plan 6-letni.

Sprawa agitacji — trzeba to otwarcie powiedzieć — przestawa się u nas źle. Po VI Plenum zaszła wprawdzie pewna

poprawa i Komitet Zakładowy wzniósł swą działalność w tej dziedzinie, nie mniej jednak do odrobienia jest bardzo wiele i bez systematycznej, stojącej na wysokim poziomie pracy, nie osiągniemy zadowalających rezultatów. Agitatorzy istnieli tylko na papierze, w praktyce nie przejawiali żadnej działalności. Trudno ich zresztą winić za to, skoro Komitet Zakładowy nie organizował dla nich porad, nie wysyłał ich na seminaria do KW. W ciągu dwóch lat tylko raz agitatorzy zostali wysłani do KW na seminarium.

W tych warunkach agitator, który sam nie podnosi swego poziomu politycznego, nie otrzymuje konkretnych wskazówek i instrukcji, nie może wymienić z innymi agitatorami swych doświadczeń, nie wykonuje swego zasadniczego zadania — nie odciąża walecznej załogi.

Również szkolenie partyjne pozostawia wiele do życzenia. W naszej organizacji oddziałowej frekwencja sięga 60 proc. i w innych jest jeszcze niższa, sięgając niekiedy zaledwie 30 proc. Jest to spowodowane przede wszystkim brakiem dyscypliny partyjnej, co jest oczywiście w dużym stopniu moją i egzekutywy winą, ponieważ byliśmy zbyt pobłażliwi wobec członków partii, lekceważących szkolenie. Duża część winy spada również na Komitet Zakładowy, który nie przeprowadzał w ogóle kontroli szkolenia.

STEFAN KORALEWSKI

delegat na partyjną konferencję wyborczą w Nowym Porcie

Zamiast 18 — 4 godziny

Fakty które przekonały załogę Gazowni Gdańskiej o konieczności wprowadzenia nowych norm

Do warsztatu mechanicznego wpłynął rysunek przedstawiający ogień do elewatora. Rysunek przekazano ślusarzowi, wraz z poleceniem wykonania ogniwa w następujący sposób. Ponieważ nie było ustalonych stałych norm, warsztat pracował na normach szacunkowych. Na każdą operację kalkulator wyznaczał oddzielnie normę. I tym razem kalkulator wyznaczył czas wykonania — 28 godzin. Ślusarz był jednym z najmłodszych w warsztacie, stale wyrabiał średnio 150 i więcej procent normy. Biorąc rysunek mruknął „robi się“ i wziął się do pracy.

Po trzech dniach zwrócił kartę pracy i wpisał na niej czas pracowania — 18 godzin. A więc przeszło 150 procent normy.

Po kilku dniach wpływa złeczenie na wykonanie jeszcze jednego ogniwa. Ślusarz znowu bierze się do roboty, ale na kartce czas wykonania opiewa już tylko na 10 godzin. Trudno — myśli ślusarz i wykonuje ogniwo w 10 godzin. Czyli: znowu przeszło 150 proc. normy.

Ale oto ogniwo jeszcze raz powróciło na warsztat. Kalkulator wziął się i dał tylko 8 godzin na wykonanie. Ale ślusarz też się wziął i tym razem wyrobił... 200 proc. normy, wykonując ogniwo w 4 godziny. I tak czas wykonania ogniwa, w ciągu kilku dni zmniejszył się z 18 godzin na 4...

Anegdota? Nie. Fakt jak najbardziej prawdziwy. Zdarzył się niedawno w warsztacie mechanicznym Gazowni Gdańskiej. Nazwisko ślusarza — Madziewicz.

Normy szacunkowe, obowiązujące w gazowni są płynne, zależne często od widzi mi się kalkulatora. Czas wyznaczony przez kalkulatorów, często ot tak, „na oko“, wywołują nieraz uśmieśki politowania na ustach robotników. A często też zniechęcenie. Poczuli się „przemęczani“ z taką normą? I tak da się zrobić. Toteż nie dziwnego, że robotnicy na ostatnie naradzie wytwórcy ostro zaatakowali stare, nieaktualne normy szacunkowe, domagając się kategorycznego wprowadzenia na wzór innych zakładów pracy, nowych ustalonych norm.

Przed wszystkim sprawa iedliwych. Bo z tą sprawą wiedzieliśmy, że w całym zakładzie jest teraz na prawdę źle. Mówił na przykład na naradzie grupowej tow. Michał Undro o kopcu tow. Bielinskiego, który wykonał jednego dnia 917 proc. normy. Znaczący to, że w ciągu 8 godzin wykopał ziemi na 9 dni. Śmiali się wszyscy z takiej normy, zresztą śmiali się i sam Bielinski i miał rację, mówiąc:

— Ja norm nie ustalałem. Norma była, pracowałem uczciwie 8 godzin to i wykonałem 917 procent. A bywały dni, kiedy po prostu robi się mniej, bo i tak wiadomo, że te kilkaset procent da się wyciągnąć.

Zresztą przykład Bielinskiego nie jest odosobniony, są jeszcze tacy jak monterzy Bałas, który wyrabia 343 proc. Formela — 249, czy kopacz Krzywicki — 318 proc. Pracując bez specjalnego wysiłku przy robotach sieciowych, łatwo osiągał wysoki procent zaniżonej normy.

Na jeszcze jedną „stronę medalu“ starych i niesprawiedliwych norm wskazywali na naradzie robotnicy gazowni. Mówili o tym, że zaniżone normy na roboty, nie wymagające kwalifikacji hamują pęd robotnika niewykwalifikowanego do zdobywania wiedzy fachowej, do podwyższenia swych umiejętności. Bo niby po co ma się o to bić robotnik z IV na przykład grupy, jeżeli odchodzi często od kasy z pensją dużo wyższą, niż pensja dobrego fachowca z najwyższą grupą zasługowania?

Dlatego dyskusja była gorąca, a wnioski jednakowe. Należy zmienić normy i to natychmiast. Dłuż tak być nie może, tym bardziej, że normy są przestarzałe. Nie zmieniono ich od 1949 roku i teraz są już często po prostu śmieszne.

Uczciwa i rzetelna praca — na uczciwych i rzetelnych i sprawie dliwych normach — oto czego do magają się robotnicy gazowni.

Stawiając takie żądanie, robotnicy gazowni zwracają jednocześnie uwagę na konieczność usprawnienia pracy kalkulatorów. Obliczanie norm szacunkowych należy i można przecieć opierać na kilkuletnim doświadczeniu praktycznym robotników.

Tow. Józef Kudas, tokarz warsztatowy może przytoczyć wiele przykładów, świadczących o bałaganiarstwie w pracy kalkulatorów, którzy niekiedy wyznaczają normy po prostu bezmyślnie. Taki np. Abramowski przy wykończeniu uszczelniaczy i założeniu pakunków do pompy dostał czas 28 godzin, a pracował 11. Osowski, kowal — wykonywał szufelki do czyszczenia kanałów i z 26 godzin wyznaczonych, wykorzystał tylko 2. Tokarz Sedlak też miał „szczęście“ do pracy. Przy wytaczaniu nakrętek do pompy zużył tylko 1 godzinę, a na karcie miał zadane 4 godziny. Lekko wykonał 400 proc. Tak samo złożyło mu się przy wytaczaniu redukcji do waży — z 8 godzin, wykorzystał jedną. A przecieć gdyby mu zamiast 3 godzin wyznaczili tę jedną, słowa by nie powiedział, wiedząc, że wydoła i że to jest słuszne.

W Gazowni Gdańskiej pracuje już komisja, której zadaniem jest ustalenie nowych, sprawiedliwych norm. Obecnie, zgodnie z tym żyje nie tylko cała załoga, ale przede wszystkim organizacja partyjna i związkowa. Sprawa nowych norm została przedyskutowana na zebraniu egzekutywy, która pilnie śledzi za tokami przeprowadzenia tej ważnej akcji.

Poważne zadanie otrzymali agitatorzy partyjni. Tłumaczyć oni najbardziej zaocnym członkom załogi, którzy nie rozumieją jeszcze istoty całej akcji, że stare, zaniżone normy hamują wzrost wydajności pracy, że nowe normy są konieczne, bo przy nich i robotnik i cały zakład będą lepiej pracować. Nowe normy usuną te wszystkie niesprawiedliwości, które się dziś tak często w gazowni widzi, a przede wszystkim będą jednym z zasadniczych czynników w walce o obniżkę kosztów własnych. Staną się mobilizującym czynnikiem w walce o realizację Planu 6-letniego, o budowę socjalizmu.

Zadania organizacji partyjnych w zabezpieczeniu wykonania Czynu Majowego

Nie ma na Wybrzeżu ani jednego zakładu produkcyjnego, w którym robotnicy nie podjęliby zobowiązań na cześć święta klasy robotniczej i całego narodu — 1 Maja.

Takiego rozmachu i tempa w czynie produkcyjnym jeszcze nie było. Żadna z obchodzonych dotąd przez ludzi pracy rocznic, nie obudziła takiego żywiołowego entuzjazmu pracy i nie ogarnęła tak wielkiej ilości zakładów i zespołów produkcyjnych.

Blisko 300 zobowiązań oddziałowych i ponad 2.700 zobowiązań brygad i zespołów robotniczych w samym tylko przemysle Wybrzeża, to najlepsze świadectwo dojrzałości politycznej klasy robotniczej, wyraz przywiązania do swojego święta. Wyraz niezłomnej woli budowy lepszego jutra dla narodu i wielki wkład w dzieło pokoju. Podniesienie wydajności pracy do 30 i więcej procent w całych zakładach, lub ich poszczególnych działach, skracanie cyklu produkcyjnego o kilka i kilkanaście procent, podnoszenie jakości produkcji, dodatkowa produkcja z odpadków i zaoszczędzonych materiałów, produkcja ponadplanowa, usprawnienia, przyspieszenie remontów maszyn, oszczędność surowca, materiałów pednych, węgla, przyspieszenie prac nad dokumentacją techniczną — oto najbardziej typowe zobowiązania robotników i inteligencji technicznej, która po raz pierwszy w tak szerokim zakresie włączyła się do wspólnego z robotnikami czynu produkcyjnego.

Prowizoryczne obliczenia sum uzyskanych dzięki wyprodukowaniu w ramach zobowiązań 1-majowych ponadplanowych towarów oraz uzyskanych oszczędności wykazują kilkadziesiąt milionów złotych. Jeszcze raz dowiedli robotnicy Wybrzeża, że rozumieją wskazania VI Plenum naszej partii, że potrafią przyspieszać wykonanie planu,

że pragną czynem waleczyć o socjalizm i pokój.

Walka o realizację zobowiązań wchodzi obecnie w fazę najwyższego napięcia. Stocznicy wykonali je już w połowie, kolejarze, którzy postanowili zaoszczędzić 6,5 miliona złotych, przodują w wykonawstwie. Ambitnie w tym roku realizuje swój czyn majowy załoga Zakładów im. Świerczewskiego w Elblągu, a w ślad za tymi przodującymi zakładami idą setki załóg naszych fabryk i zakładów usługowych.

Temu wielkiemu entuzjazmowi robotników — musi nieustannie towarzyszyć pomoc i opieka partii i kierownictwa związkowego. A trzeba wyraźnie powiedzieć, że nie we wszystkich zakładach ta pomoc i opieka jest dostateczna. Wiele rad zakładowych i organizacji partyjnych w fabrykach zostało przytłoczonych wielkością zrywu załogi i nie pomogło w należyty sposób zespołom robotniczym, a specjalnie poszczególnym, przodownikom pracy i robotnikom w podjęciu konkretnych zobowiązań. Dlatego ilość zobowiązań indywidualnych jest stanowczo za mała w porównaniu z zobowiązaniami zespołowymi. Jest to błąd, który należy obecnie naprawić.

Błędem jest również, że organizacje partyjne i rady zakładowe nie zaopiekowały się działami finansowymi i buchalterią zakładów pracy, dopuszczając do wyłączenia się ich z ogólnego nurtu. Niemal regułą jest, że buchalterzy nie podjęli zobowiązań, lub jeśli podjęli — to drugoplanowo, pomijając zupełnie zasadniczą sprawę wyrównania zaległości w księgowaniu i bilansowaniu. I ten brak musi być również usunięty. Trzeba pomóc buchalterom i działom finansowym w opracowaniu zobowiązań długofalowych, wybiegających terminami poza 1

Maja i włączyć szerzej tę bardzo ważną grupę pracowników do Czynu Majowego.

Znikoma ilość zobowiązań w porównaniu z robotnikami zakładów produkcyjnych podjęli pracownicy handlu uspołecznionego. Ten błąd muszą naprawić organizacje partyjne handlu państwowego i spółdzielczego, przy czym specjalną uwagę należy zwrócić na zagadnienie oszczędności.

Nie oteżono należytej opieki młodzieży w zakładach pracy i w rezultacie ilość brygad młodzieżowych, wykonujących zobowiązania 1-majowe jest niższa, niż wynika to z jej udziału w produkcji. A przecieć młodzież jest najbardziej ofiarna i bojowa, trzeba jej więc pomóc w opracowaniu zobowiązań.

Najważniejszym zadaniem organizacji partyjnych i rad zakładowych jest brak bolszewickiej czujności w kontroli wykonania. Wielu egzekutywom partyjnym i przewodniczącym rad wydawało się, że na zorganizowaniu masówki i podjęciu zobowiązań, kończy się ich zadanie. A przecieć masówka, to dopiero początek. Zobowiązaniem musi towarzyszyć nieustanna, wytężona praca uświadamiająca, stała agitacja ze strony kierowników grup partyjnych, agitatorów, meżów zaufania. Szlachetnemu zrywowi robotników musi towarzyszyć najrozsławniejsza opieka partii i związków oraz codzienna kontrola wykonania, odbywająca się w gabinecie przewodniczącego rady zakładowej, czy sekretarza organizacji partyjnej, a w zespole robotniczym, przy maszynie.

Dopiero wówczas zapewni się pełną realizację zobowiązań, pomoże się robotnikom w usuwaniu trudności i zabezpieczy się pełne wykorzystanie gospodarczych i politycznych owoców Czynu 1-Majowego.

W zwartym froncie przeciwko imperialistycznym podpalaczom świata

Portowcy Gdańska manifestują nieugiętą wolę walki o pokój

Nie przebrzmiały jeszcze echa syren oznajmujących zakończenie pracy, a już ze wszystkich najodleglejszych zakątków portu gdańskiego nadciągają zaczęli robotnicy i pracownicy na masow-

O godzinie 15.30 sala świetlicy ZPGG jest już wypełniona ludźmi. Ci, których nie jest w stanie pomieścić sala świetlicowa, zatrzymują się w korytarzu lub na schodach. Wszyscy chcą bowiem usłyszeć sprawozdanie tow. Stanisława Jasnowskiego, delegata portowców Wybrzeża na Europejską Konferencję Robotniczą.

Gwar cichnie, gdy przewodniczący Zakładowego Komitetu Obronców Pokoju tow. Wilczyński

zagaja masówkę, zapraszając tow. Jasnowskiego do wygłoszenia sprawozdania.

Powitany oklaskami prelegent mówi o serdecznym przyjęciu, zgłoszonym delegacji polskiej w Berlinie i o przebiegu obrad konferencji, na której wraz z delegatami innych krajów robotnicy polscy radzili nad sposobami utrzymania pokoju, narzucenia go imperialistom.

„Niezapomnianymi pozostaną dla mnie — mówi tow. Jasnowski — te krótkie dni, które zjednoczyły robotników różnych krajów w walce o pokój, które wykazały naszą ogromną siłę i zwartość w walce przeciw imperialistycznym zbrodniarzom.

Zrozumiałem wówczas — stwierdza prelegent — że obowiązkiem naszym jest jeszcze ofiarniej walczyć o pokój. A w naszych warunkach walka ta to mocniejsze jeszcze zwanie szeregow frontu narodowego, to szeroka akcja uświadamiająca, to walka o realizację planów gospodarczych, o systematyczne obniżanie kosztów własnych produkcji, o przyspieszenie naszego socjalistycznego budownictwa.

Zbliża się dzień, w którym rozpocznie się w naszym kraju Narodowy Plebiscyt Pokoju. Podpisami swymi, złożonymi pod uchwałami Światowej Rady Pokoju wykażemy naszą nieugiętą wolę zabezpieczenia trwałego pokoju.

Okrzykiem „Niech żyje jedność mas pracujących w walce przeciw remilitaryzacji Niemiec zachodnich”, podchwycyłym entuzjastycznie przez całą salę, tow. Jasnowski zakończył swój bojujący referat.

Nastroj w sali wzrasta, gdy na mównicę wchodzi robotnik portowy tow. Filipowicz, aby odczytać tekst listu skierowanego przez robotników portu gdańskiego do Centralnej Rady Niemieckich Wolnych Związków Zawodowych. Zebrani słuchają w skupieniu prostych, roboczych słów, odzwierciedlających myśli i uczucia wszystkich obecnych na sali, ich twardą wolę aktywnego udziału w walce o najwyższe w tej chwili dobro ludzkości — pokój.

W liście czytamy między innymi:

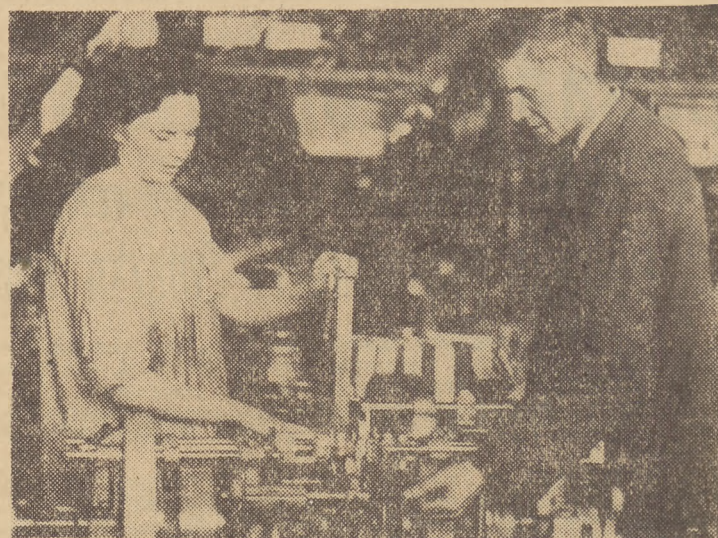
„My robotnicy portu gdańskiego, wyrażamy głębokie uznanie dla postawy niemieckich mas pracujących, przeciwstawiających się remilitaryzacji Niemiec zachodnich przez imperialistów amerykańskich.

Nie zrażą się nigdy w naszej pamięci ponure wspomnienia Oświęcimia, Majdanka i innych obozów śmierci, w których zginęły miliony ludzi. Nie dopuścimy, by powtórzyły się te koszmarnie dni, by spadkobiercy Hitlera zerwali na krwi narodów. Przestudzimy zbrodnictwami zamiar podpalenia świata.

Naszą codzienną pracą, ciągłym podnoszeniem jej wydajności, wykażemy swą pełną solidarność z uchwałami Konferencji Berlińskiej. Popieramy z całego serca apel Światowej Rady Pokoju i domagamy się będziemy zawarcia paktu pokoju między 5 mocarstwami.

Ostatnie słowa listu zagłuszyły gorące oklaski i okrzyki zebranych na cześć jedności narodów w walce o pokój oraz na cześć wielkiego chorążego pokoju, tow. Stalina. Zebranie zakończono odśpiewaniem Międzynarodówki.

(zw).



Załoga fabryki zapalek w Gdańsku w ramach pierwszomajowych zebrań zaoszczędzi dziesiątki tysięcy złotych. Załoga postanowiła wykonać ponad plan 10 skrzyń zapalek ogólnej wartości 5 tysięcy zł, zaoszczędzić 8 ton węgla oraz wykonać remont i przerobić maszyn.

Na zdjęciu: Halina Dziengo, która postanowiła podnieść wydajność pracy do 120 proc. oraz Franciszek Eadowski, który zobowiązał się „w dniu 1 Maja przerobić maszyną, produkującą zapalki normalnego formatu na format „kubitek”.

Trzeba zaradzić troskom działu VIII warsztatów PKP Nr. 15

Kontrola wykonania i usuwanie przeszkód ułatwi robotnikom wykonanie zobowiązań

Załoga działu VIII warsztatów PKP nr 15 w Gdańsku zobowiązała się w Czynie 1-Majowym zaoszczędzić imponującą liczbę 22 i pół tysiąca roboczogodzin.

Z wielkim zapałem załoga działu VIII przystąpiła do realizacji swego czynu. Biorą w niej udział wszyscy z organizacją partyjną i kierownictwem działu na czele, ożywieni jedną myślą i jednym pragnieniem wniesienia konkretnego wkładu w nasze pokojowe budownictwo, w wykonanie zadań Planu 6-letniego.

Do wykonania zobowiązań nie wystarczy jednak zapał robotników, nie wystarczy sumienność i fachowość kierownictwa — wykonanie zobowiązań jest jeszcze ponadto uzależnione od innych czynników, m. in. od sprawnego i terminowego dostarczenia załozde materiałów, od harmonijnej współpracy z innymi działami.

Jak przedstawia się ta sprawa w dziale VIII? Sekretarz organizacji oddziałowej tow. Głonka,

kierownik wydziału Szpakowski i dyspozytor Klempinowski stwierdzają zgodnie, że zaopatrzenie materiałowe pozostawia wiele do życzenia. Biuro Zaopatrzenia nie wykazuje dostatecznej troski o terminową dostawę do działu niezbędnych materiałów. To samo zresztą mówią przewodniczący rady zakładowej i komisji współzawodnictwa pracy, zarzucając kierownikowi Biura Zaopatrzenia Pankowskiemu brak operatywności i bojowości w pokonywaniu trudności.

Robotnicy są często słusznie rozżaleni, że materiały nie przychodzą w ilości zapotrzebowanej, mimo, że przy dobrej woli można by zapewnić należyte zaopatrzenie działu.

Tow. tow. Głonka i Szpakowski przytoczyli szereg faktów świadczących o niewłaściwym stosunku Biura Zaopatrzenia do potrzeb działu.

Tak np. smarownice były już dawno zapotrzebowane. Biuro Zaopatrzenia nie dostarczało ich pomimo ciągłych ponażeń w końcu dział musiał wystarać się o nie we własnym zakresie.

Wykonanie zobowiązań 1-majowych zależne jest również od szeregu drobnych na pozór czynników. Nawet jednodniowe, lub kilkugodzinne zahamowanie pracy jest marnotrawstwem, które niweczy wysiłek załogi i jej słuszną ambicję przedterminowego wykonania zobowiązań.

Taką charakterystyczną, drobną na pozór sprawą jest niklowanie. Od 3 tygodni Biuro Zaopatrzenia nie potrafiło ściągnąć z niklowni oliwskiej oferty na przeprowadzenie niklowania. Biuro wysłało wprawdzie pismo w tej sprawie, ale nie uważało za stosowne zainteresować się pozytywnym i szybkim jego załatwieniem. Wskutek tego ramy metalowe spoczywały w skrzyni, czekając na niklowanie, przez co praca ulegała opóźnieniu. Kierownik zespołu tow. Szpakowski telefonował wielokrotnie do kierownika Biura Zaopatrzenia w sprawie tych nieszczęśliwych ram i za każdym razem otrzymywał tę samą odpowiedź: „Już leci”. Jak twierdzi jednak pracownicy działu, oferta nie zdążyła „dolecieć” w ciągu dwóch tygodni.

Sprawa brezentu. Zapotrzebowanie do Centrali Tekstylnej w Łodzi zostało już dawno wysłane, a brezentu jak nie było, tak nie ma. To samo z dermą na siedzenia. Do wykonania zobowiązań potrzeba 310 metrów. Biuro ich nie dostarcza.

Podobnych braków, którym można było zawczasu zaradzić, jest daleko więcej.

Trudności, na jakie napotyka w wykonaniu zobowiązań dział VIII powstają jednak nie tylko z winy Biura Zaopatrzenia. Powstają one również wskutek niedociągnięć w innych działach, które powinny terminowo i do brzo wykonywać zleczone im, niezbędne do dalszej pracy działu VIII części. I znów drobna napotykana sprawa kół zębatych, które powinny być już gotowe już przeszło 3 tygodnie temu. Dział mechaniczny oddał je dopiero teraz do użytku. Pracownicy tego działu tłumaczą się, że opóźnienie zostało spowodowane złym wykonaniem roboty frezerskiej przez inny z kolei dział, wobec czego trzeba było pracę wykonywać powtórnie.

Analiza istniejących niedociągnięć wskazuje na brak czynników koordynujących wykonanie zobowiązań pierwszomajowych przez poszczególne działy. Takim czynnikiem koordynującym powinna być komisja współzawodnictwa. Jej zadaniem jest troszczyć się o ułatwienie załozde realizacji podjętych zobowiązań, o wykrywanie przyczyn zahamowań i usuwanie ich. Oddziałowe organizacje partyjne zaś, ich egzekutywy i sekretarze powinni systematycznie kontrolować bieżący stan wykonywanych zadań oraz przez swój szlak wzajemną współpracę dopomagać w usuwaniu ujawnionych braków.

Systematyczna, codzienna i wnikliwa kontrola przebiegu wykonania zobowiązań jest niezbędnym warunkiem stwierdzenia braków i operatywnego przewidywania trudności. Zdrowa ambicja robotników działu VIII, którzy chcą przyspieszyć wykonanie swoich zobowiązań, musi znaleźć wszechstronne poparcie ze strony zakładowej organizacji partyjnej i związkowej oraz kierownictwa warsztatów.

A. M.

Ślusarz Antoni Mańko przoduje

Prowizorycznie wykonane wózki tzw. zbieracze prądu na dźwigach Nr 512 i 513 w Nowym Porcie, utrudniały pracę dźwigo- wych. Ślusarz obchodowy Antoni Mańko, postanoił dla uczczenia święta mas pracujących 1-Maja przebudować zbieracze prądu w terminie do dnia 25 kwietnia. Z pomocą ślusarzowi pospieszyła młodzieżowa brygada z dźwigu nr 513 w składzie kol. kol.: R. Filipowicz, W. Michalski i A. Wysocki. Współpraca młodych robotników ze ślusarzem Mańką dała dobre wyniki. Realizacja zobowiązania dobiega już końca.



— Złączył nas wspólny cel — mówi tow. Mańko, — gdzie tylko spojrzę w porcie, każdemu pilno jak i mnie. Młodzi i starzy, trymerzy i ślusarze, dźwigowcy, inżynierowie, partyjni i bezpartyjni — ofiarną pracą walczą o pokój. Wszystkim jest droga sprawa rozkwitu naszej Ojczyzny. Nie oszczędzimy wysiłków, aby wzmocnić jej siły gospodarcze i obronność.

Przed świętem 1 Maja

Stoczniovcy gdańscy

zrealizowali już zobowiązania wartości 45 tys. zł

Do Komitetu Współzawodnictwa Pracy Stoczni Gdańskiej napływają meldunki wykonanych zobowiązań w poszczególnych działach produkcyjnych.

Ob. Jan Czapiewski zameldował w imieniu młodzieżowej brygady im. Jana Krasickiego, że zobowiązania swoje wykonali na 4 dni przed terminem. W realizacji zobowiązań wyróżnili się robotnicy Janusz Machatek, Mieczysław Drobotowicz, Stanisław Kasprzak, Ryszard Winnicki i Wiesław Kopec.

Brygady Zaborskiego i Magdziarza skracając termin wykonania prac o 640 roboczogodzin, co przyniesie 5664 zł oszczędności.

Robotnicy z oddziału remontowego ob. ob. Ruczyński, Hemelicki, Kapuściński i Wagner, podnosząc wydajność pracy ukończyli montaż konstrukcji do świetlników na 104 godzin przed zaplanowanym terminem.

Tokarz Zbigniew Sowiński wykonał 20 wałków do wind ładunkowych na statku. Załoga halli montażowej WBO zaoszczędziła 1650 zł. Jak wykazują meldunki dotychczas w Stoczni Gdańskiej

zrealizowano 35 zobowiązań. Ogólna ich wartość wynosi 45 tysięcy złotych.

K. P.

Popularyzować doświadczenia wsi gdańskiej w walce o pokój i Plan Sześćioletni

Wojewódzki zjazd korespondentów chłopskich „Głosu Wybrzeża”

Zjazd korespondentów, który odbył się w ub. środę w redakcji „Głosu Wybrzeża” miał na celu omówienie zadań, przypadających korespondentom wiejskim naszej gazety podczas tegorocznej akcji siewnej oraz ich roli w rozwoju ruchu współzawodnictwa pracy na wsi. Zadania te omówili kierownik Wydziału Rolnego KW PZPR tow. Perun oraz jeden z członków zespołu redakcyjnego.

Obowiązki korespondenta wiejskiego w okresie akcji siewnej są rozległe. Ważna jest przy tym operatywność korespondenta. Notatki przesyłane do gazety nie mogą być spóźnione i muszą zawierać konkretne przykłady z terenu, bowiem tylko w tym wypadku pomogą one w likwidacji niedociągnięć.

W pierwszym rzędzie należy pisać o przebiegu robót polnych, ich organizacji, jakości wykonywanych robót, o realizacji planów

tygodniowych i dziennych, wreszcie o udziale organizacji partyjnych w mobilizowaniu indywidualnych chłopów, członków spółdzielni produkcyjnych i załóg PGR do przedterminowego wykonania zasiewów.

W gromadach, w których chłop gospodaruje indywidualnie trzeba zwrócić uwagę na przebieg kontraktacji roślin przemysłowych i pomocy sąsiedzkiej, demaskując próby kulackiego sabotażu i wrogiej propagandy. Korespondenci ze spółdzielni produkcyjnych i gospodarstw państwowych powinni pisać o stosowaniu nowoczesnej agrotechniki, o tworzeniu się i pracy brygad polowych, popularyzować ich osiągnięcia.

Korespondent wiejski nie może jednak ograniczać swoich zainteresowań wyłącznie do zagadnień związanych z siewem. Musi on równocześnie informować gazetę

o powstawaniu nowych spółdzielni produkcyjnych, nadsyłać materiały z dziedziny walki o obniżkę kosztów własnych w PGR, pisać o przygotowywaniu maszyn do żniw i omłotów, o pracy kulturalno-oświatowej itp.

Doniosłe znaczenie dla przedterminowego zakończenia siewu w naszym województwie ma rozwijające się pod hasłem „Siewu Pokoju” współzawodnictwo pracy. Wezwanie do współzawodnictwa, rzucane przez gromady Spławie i Greblin, spółdzielnie produkcyjne „Komuna Paryska”, średniorolnego chłopca Stanisława Gałązkę, traktorzystę Jakuba Topora — inicjatora brygad wysoce jakościowej orki w woj. gdańskim, podejmują coraz liczniej gromady, spółdzielnie produkcyjne i brygady traktorowe. Zadaniem korespondenta wiejskiego jest informowanie redakcji o podejmowanych zobowiązaniach oraz o przebiegu ich realizacji. Piszac na temat siewów, należy analizować ich wykonanie według podjętych zobowiązań, które mają na celu skrócenie terminu zakończenia prac, wyznaczonego planem.

W dyskusji, która wywiązała się w czasie narady, wielu korespondentów mówiło o wkładzie prasy partyjnej w dzieło przeobrażenia naszej wsi, walki z kulactwem i wrogą propagandą. Tow. tow.: Trybs, Iwański, Michna, Wendlandt i inni wskazywali na konkretnych przykładach, jak przy pomocy „Głosu Wybrzeża” udaremnił próby rozbicia spółdzielni produkcyjnych i zmuszania kulaków do dostawy zboża podczas akcji skupu. W Gronowie pow. Elbląg np. na skutek korespondencji, zamieszczonej w gazecie, wbrew wrogiej robocie kulaków, zorganizowano spółdzielnię produkcyjną. W okresie akcji skupu zboża, przez pietnowanie opornych kulaków w gazecie, zmuszono ich do odstąpienia nadwyżek zbożowych i dzięki temu plan wykonano z nadwyżką.

O skuteczności korespondencji, zamieszczonej w gazecie świadczą również inne przykłady. Np. w pow. kościerskim zakończono kontraktację ziemniaków, lecz krochmalnia nie nadeszła umów. Na drugi dzień po ukazaniu się na ten temat korespondencji, umowy dostarczono. Podobnie było ze sprawą odszkodowań za szkody wyrządzone gospodarcom przez dziki. Za pośrednictwem gazety wypłać odszkodowań znacznie przyspieszono.

Słuszne wystąpienia korespondentów i troska o realizowanie wytycznych naszej partii na wsi, jak podkreśliło w swoich wypowiedziach wielu uczestników narady — zaskarbiają im zaufanie biedoty wiejskiej i chłopstwa średniorolnego. Z wypowiedzi korespondentów biła дума, że są współpracownikami gazety partyjnej, która występuje w obronie robotnika i chłopca, demaskując wyzyskiwaczy i wrogów państwa ludowego. Uznanie i sympatia, jaką cieszą się korespondenci wiejscy w terenie, otwiera im drogę do prowadzenia pracy politycznej — oświatowej i politycznej.

Korespondent gazety partyjnej, jak to podkreślili towarzysze: Grubecki, Mierzwicki, Michna i inni, dzięki swoim słusznym wystąpieniom przeciw wrogom naszego państwa ludowego, staje się bojownikiem narodowego frontu walki o pokój i Plan 6-letni na wsi. Jego orzechem w tej walce jest ciągły kontakt z gazetą. Doceniając znaczenie zacieśniania tego kontaktu, dla lepszej realizacji wskazań naszej partii, na zjeździe zwołano hasło współzawodnictwa w nadsyłaniu korespondencji do redakcji. Inicjatorem współzawodnictwa był tow. Grubecki z PGR Kraszewo, który zobowiązał się przysłać co najmniej 1 korespondencję w tygodniu do gazety. Jego apel odzierał natychmiast tow. tow.: Feliksa Ulecz z PGR Lisewo, Iwański i inni.

(emat)

W PORTACH I NA MORZU

WSPÓŁZAWODNICTWO DŹWIGOWYCH PORTU GDAŃSKIEGO

Dźwigowcy portu gdańskiego tow. Mokra rzucił wezwanie do indywidualnego współzawodnictwa między dźwigowcami przy załadunku statków radzieckich.

W dniu wczorajszym podczas załadunku s/s „Aegna” pierwsze miejsce zajął dźwigowiec Kropidowski, drugie — Witulski, trzecie — Horanin a czwarte Kazimierz Mokra.

S/s „Aegna” została załadowana w czasie o 70 proc. krótszym niż przewiduje czas dozwolony.

Zespół dźwigowców, pracujących przy załadunku następnego radzieckiego statku s/s „Venta”, podchwycił wezwanie do indywidualnego współzawodnictwa i załadował statek skracając czas dozwolony o 76 procent. Pierwsze miejsce w zespole tych dźwigowców zajął Bartoszewski, drugie — Sołomiński, trzecie — Kropidowski.

Nowy ruch zapoczątkowany przez dźwigowców Mokrę, znajduje coraz szerszy oddźwięk wśród dźwigowców portu gdańskiego.

SZYBKOCIOWY ZAŁADUNEK S/S „PUCK”
W dniu wczorajszym robotnicy ZPGG odcią-

kali 2 w Gdyni zobowiązali się dla uczczenia rocznicy 1 Maja załadować systemem szybkościowym s/s „Puck”. Zobowiązanie swe robotnicy brygady 6 i 71 wykonali w 6,5 godziny i załadowali dodatkowo 25 ton drobnicy.

Wyróżnili się: ob. ob. Basiukaj, Guździół i Spigarski.

STATKI ZEGLUGI PRZYBRZEŻNEJ OSZCZĘDZAJĄ WĘGIEL

W ślad za marynarzami Polskich Linii Oceanicznych załogi statków Państwowej Żeglugi Przybrzeżnej podjęły współzawodnictwo w oszczędzaniu paliwa. Dzięki wprowadzeniu

współzawodnictwa załóg statków PZP zaoszczędziły w ubiegłym kwartale 55 ton węgla. Z tego załoga s/s „Krystyna” — 37 ton, s/s „Irena” — 9 ton i s/s „Marian” — 4 tony.

Wyróżnili się kpt. statku s/s „Krystyna” ob. Małkowski oraz palacz: Wroński i Furgus.

S/S „PIAST” PRZYBYŁ DO GDYNI

W dniu dzisiejszym zainicjował do Gdyni w drodze powrotnej z Bliskiego Wschodu nowy polski statek s/s „Piaś”. Statek ten przywiezie ładunek drobnicy i odładunek kursować będzie regularnie na linii lewantyńskiej.

Usprawnić przygotowanie dokumentacji technicznej dla nowych budowli

Zagadnienie dokumentacji technicznej dla inwestycji budowlanych nie schodzi od dłuższego czasu z porządku dziennego wszystkich konferencji i narad w budownictwie. O tej sprawie mówiono również wiele na Krajowej Naradzie Budownictwa w Warszawie.

Sprawa terminowego przygotowania dokumentacji technicznej jest także palącym problemem na Wybrzeżu, a szczególnie w Gdańsku.

Jak wiadomo, bez dokumentacji technicznej nie można zapożyczyć we właściwym czasie niezbędnych materiałów, sprzętu i sił roboczych, gdyż nie wiadomo i jak będzie się budować. Brak dokumentacji utrudnia, a właściwie uniemożliwia, również opracowanie harmonogramów robót, co pociąga za sobą przestoje maszyn i ludzi i przynosi poważne straty.

O niedociągnięciach w tej dziedzinie w Gdańsku, świadczy następujące fakty.

Sprawa Granwaldzkiej Dzielnicy Mieszkaniowej

Budowa Granwaldzkiej Dzielnicy Mieszkaniowej we Wrzeszczu, zgodnie z zapowiedziami z roku ub., miała być wzorową, wykonywaną w oparciu o najnowsze zdobycze techniki i metody radzieckiego budownictwa. O prowadzenie robót ubiegali się najlepsze załogi budowlane Wybrzeża. Roboty rozpoczęto z rozmachem na początku br. Obecnie jednak, wskutek braku dokumentacji technicznej, powstała groźba całkowitego ich wstrzymania. Zarząd Budowlany Nr 7 otrzymał od ZOR w r. ub. zlecenie na odbudowę wypalonych bloków

Pierwszomajowe zobowiązanie

Filharmonii Bałtyckiej

Pracownicy Filharmonii Bałtyckiej podjęli na cześć święta klasy robotniczej liczne zobowiązania.

Członkowie orkiestry postanowili zorganizować dwa koncerty popularne dla świata pracy oraz dla rybaków we Władysławowie. Soliści Filharmonii wystąpią w programach artystycznych akademii 1-majowych w stożniach i ZPCG oraz w Akademii Medycznej. Członkowie baletu wezmą udział w akademii u stożniowców oraz w Klinice Położniczej AMG.

Zmusić kułaków do honorowania planów gromadzkich

W gromadzie Rakowiec, pow. tczewski, mieszka znany kułak Jerkiewicz, posiadacz 40 ha ziemi. Aktyw gromadzki opracowując plany siewne nałożył na Jerkiewicza obowiązek uprawy 3 ha buraka cukrowego, 3 ha konopi, 2 ha lnu oraz kilku ha ziemniaków przemysłowych. Kułak odmówił kontraktacji oświadczając, że plany gromadzkie go nie obchodzą a ziemią, która należy do niego on sam dysponuje. Pod naciskiem gromady Jerkiewicz zakontraktował 1 ha buraka cukrowego i 0,5 konopi. Gdy pracujący chłopci ponownie zwrócili się do niego z żądaniem wykonania planu stwierdził, że nie ma ani ludzi do pracy, ani siły pociągowej. A przecież ogólnie wiadomo, że kułak Jerkiewicz posiada 5 koni i zatrudnia 3 robotników. Inny kułak Szulc, właściciel 42-hektarowego gospodarstwa w gromadzie Jeleni, pow. tczewski, również dążył do załamania planu gromadzkiego. Plan gromadzki przewidywał dla niego uprawę 5 ha buraka cukrowego i 2 ha konopi. Pod naciskiem gromady kułak zgodził się zakontraktować aż 0,75 ha buraka cukrowego, podkreślając jednocześnie, że plany gromadzkie go nie obchodzą.

Wypadki te stanowią oczywisty dowód, że kułacy to wrogo-

Nowe koło LPŻ w Gdańsku

W tych dniach przy Państwowym Liceum Budownictwa Okręgowego powstało nowe koło Ligi Przyjaciół Żołnierza.

Zebrań organizacyjnych odbyło się 10 bm. Po referacie przedstawicieli wojewódzkiego zarządu LPŻ ob. Świecica, który omówił zadania organizacji, wybrano zarząd koła. Jego przewodniczącym został ob. Syguda.

Ucząca się w Liceum młodzież, po zorganizowaniu koła, masowo wstępuje w szeregi LPŻ.

Na stanowiącym zaplecze Gdańska i Elbląga prawym brzegu Wi-

Istnieje jeszcze inna, bardzo powszechna i złośliwa w skutkach, bolączka, związana ze sprawą dokumentacji. Jest nią nieskoordynowanie robót budowlanych z instalacyjnymi. Wskutek tego bardzo często zdarza się, że po wykonaniu tynków przybywają na budowy monterzy i niszczą wykonaną pracę, kując bruzdy w ścianach lub dziury przelotowe w stropach. Wynikające stąd straty sięgają poważnych kwot.

Główne źródła braków

Jakie są przyczyny braków w przygotowywaniu dokumentacji? Jest ich kilka, jak np. niewłaściwe podejście „inwestora” tj. instytucji, dla której wykonuje się budowę, przewlekła procedura zatwierdzania projektów i planów oraz zła organizacja pracy w biurach projektów.

Każda z tych przyczyn wymaga osobnej analizy. Tu ograniczymy się tylko do ogólnej charakterystyki.

Analiza pracy biur projektowych wykazuje, że na 210 dni, po których obecnie przeciętnie na wykonanie kompletu dokumentacji, tylko 130 jest przeznaczonych na pracę produkcyjną. Reszta czasu pochłania architektom pogoni za inwestorem, względnie czekanie na opinię i zatwierdzenie. Nie raz zdarza się, że architekt musi czekać miesiącami na decyzję ze strony instytucji inwestującej. Następnie miesiącami czeka się na zatwierdzenie projektów przez kołegium biura projektów, a potem na decyzję państwowej władzy budowlanej.

O niewłaściwym stylu pracy działów inwestycyjnych różnych instytucji świadczą najlepiej fakty, że w czasie kiedy co najmniej 75 proc. robót budowlanych w Gdań-

sku czeka na dokumentację techniczną, pracownicy biur projektów nie mają pełnego zatrudnienia. W chwili obecnej korzystają oni masowo z urlopów wypoczynkowych, przy czym istnieje obawa, że nawet po powrocie z urlopów nie będzie dla nich dość pracy.

Uchwały VI Plenum KC PZPR, zobowiązujące budownictwo do poważnego obniżenia kosztów własnych, nakazują jak najszybciej skończyć z podobnym stylem pracy w dziedzinie przygotowywania dokumentacji technicznej dla inwestycji budowlanych.

Dalsze tolerowanie istniejącego na Wybrzeżu stanu może spowodować poważne zahamowanie w realizacji zadań drugiego roku Planu 6-letniego w budownictwie.

JÓZEF ROŻEŃ.

Budowniczowie nowego Gdańska

Ul. Garbary w Starym Gdańsku czerwieni się na całej swej długości świeżą cegłą. Z dnia na dzień rosną w górę mury nowych kamienic.

W grupie zatrudnionych tu m...



Edward Wenderlich, jeden z pracobudowniczych robotników bu-

dowlanych Zarządu Budownictwa Miejskiego.

— W swoim zawodzie pracuję od 23 lat — opowiada ob. Wenderlich. — Praca przy odbudowie Gdańska daje mi wiele radości — buduję przecież nowe, piękne mieszkania dla ludzi.

Ob. Wenderlich jest entuzjastą pracy zespołowej.

— Nowy system, oparty na doświadczeniach radzieckich — mówi — podnosi znacznie wydajność pracy, przyspiesza budowę i polepsza nasze zarobki. Obecnie wyrabiamy przeciętnie 200 proc. normy.

— Każdy nowy dom Gdańska jest odpowiedzialnością gdańskich robotników budowlanych na zakus podległości wojennych.

— Słoneczne mieszkania dla ludzi pracy — podkreśla pracobudowniczy murarz — są naszym wkładem w dzieło utrwalenia pokoju i realizacji Planu 6-letniego. Będziemy budować ich coraz więcej.

(zk)

Wielkie wiece protestacyjne gdańskich spółdzielców przeciwko haniebnym decyzjom Komitetu Międzynarodowego Związku Spółdzielców

Haniebna decyzja Komitetu

Międzynarodowego Związku Spółdzielców, zmierzająca do wykluczenia spółdzielczości polskiej z MZS wywołała wielkie oburzenie najszerszych mas polskich spółdzielców. Oburzenie to, jest tym bardziej uzasadnione, że spółdzielczość polska, reprezentowana w Międzynarodowym ruchu od lat 40, przyczyniła się w dużej mierze do rozwoju i ugruntowania idei spółdzielczości.

Na wielu międzynarodowych zjazdach i kongresach spółdzielców po wojnie, delegacja pol-

ska — wraz ze spółdzielcami radzieckimi i czechosłowackimi — niejednokrotnie demaskowała dwulicowość reakcyjnego kierownictwa MZS. Polscy spółdzielcy wzywali na konieczność jednoczenia wszystkich spółdzielców na świecie w walce o pokój.

Stanowisko to nie podobало się Komitetowi MZS — opanowanemu przez pacholówko-anglo-amerkańskich imperialistów, pragnących podporządkować całkowicie światowy ruch spółdzielczy interesom kapitalistów. Dlatego też, po sługując się intrzygami i śmiesznością wprost pretekstem — zmianą nazwy Centrali Spółdzielni Spożywców „Społem” na Związek Spółdzielni Spożywców, postanowił wykluczyć z międzynarodowej organizacji spółdzielczość polską.

Przeciwko temu bezprzykładnemu bezprawiu Naczelna Rada Spółdzielców założyła ostry protest, uniemożliwiający uprawomocnienie się decyzji. Celem pomarcia tego stanowiska SPÓŁDZIELCY GDAŃSKA ZWOLUJĄ W NIEDZIELĘ DN. 15 BM O GODZ. 10 W SALI KIN. „ZMP-owiec” (DAWNIEJ „CAPITOL”) I KINA „BAJKA” WE WRZESZCZU WIELKIE WIECE PROTESTACYJNE.

Ze względu na doniosłość sprawy członkowie wszystkich spół-

dzielni w Gdańsku powinni wziąć w tych wiecach jak najliczniejszy udział.

Przyjmowanie zażaleń w Zarządzie Przemysłu Mleczarskiego

Dyrektor wojewódzkiej ekspozytury Zarządu Przemysłu Mleczarskiego w Gdańsku-Wrzeszczu, ul. Grunwaldzka 133, przyjmuje interesantów w sprawach skarg i zażaleń, w każdy poniedziałek, w godzinach od 15 do 16. Poza tym skargi i zażalenia przyjmowane są przez wszystkie podległe ekspozyturze placówki.

Teatry

TEATR WIELKI W GDAŃSKU — godz. 19.30 koncert inauguracyjny Festiwalu Muzyki Polskiej.
TEATR DRAMATYCZNY W GDYNI — godz. 19.30 — „Pieśń koguta”.
TEATR KAMERALNY W SÓPOCIE — godz. 19.30 — „Świętoszek”.

Kina

Gdańsk Nowy Port — Marynarska — „Brunatna pięknosc”, w godz. 18 i 20.
Gdańsk — Wrzeszcz — Przyjazd — „Poszukiwacze złota”, w godz. 18 i 20.
Gdańsk-Wrzeszcz — Bajka — „Przekształcenie przyrody”, w godz. 18 i 20.
Gdańsk — Wrzeszcz — ZMP-owiec — „Ucieczka z niewoli”, w godz. 18 i 20.
Gdańsk-Oliwa — Polonia — „Czerwony rumak”, w godz. 18, 19 i 20.
Sopot — Polonia — „Warszawska premiera”, w godz. 18, 19 i 20.
Gdynia — Atlantic — „Statek Derbent”, w godz. 15.30, 17.30 i 19.30.
Gdynia — Goplana — „Niebo czy piekło”, komedia francuska, godz. 16, 18 i 20.
Gdynia — Warszawa — „Cztery sceny”, film produkcji radzieckiej, w godz. 16, 18 i 20.
Gdynia-Grabówek — Fala — remont.

Radio

PROGRAM ROZGŁOSIŃ GDAŃSKIEJ na sobotę, 14 kwietnia br.

5.03 — Sygnał czasu. 5.05 — Wiadomości poranne. 5.10 — Audycja dla wai. 5.30 — Muzyka muzyczna. 5.50 — Stan pogody. 6.00 — Wiadomości poranne. 6.05 — Gimnastyka. 6.15 — Melodie ludowe. 6.45 — Program dnia. 7.00 — Dziennik poranny. 7.15 — Chwila muzyki. 7.20 — Wszelchnia Radiowa. 7.40 — Muzyka. 7.55 — Wiadomości poranne. 11.50 — Głos młodych. 11.57 — Sygnał czasu i hejnał z Włocławca. 12.04 — Dziennik południowy. 12.15 — Muzyka taneczna z pl. 12.30 — Audycja dla wai. 12.45 — Melodie ludowe. 13.15 — 10 minut muzyki z pl. 13.25 — Program dnia. 13.30 — Audycja szkolna dla klas III-IV. 13.50 — Koncert solistów. 14.20 — Przegląd kulturalny. 14.30 — Audycja dla dzieci. 14.40 — Aleksander Greczanow: sonata wiolonczelowa. 14.45 — „Gramy w szachy”. 17.00 — Wiadomości popołudniowe. 17.05 — Reportaż. 17.15 — Koncert muzyki ludowej. 17.40 — Lekcja języka rosyjskiego. 17.55 — Piosenki radzieckie. 18.40 — Muzyka rozrywkowa. 19.00 — Wszelchnia Radiowa. 19.20 — Z cyklu: „Historia muzyki polskiej”. 20.00 — Dziennik wieczorny. 20.30 — „Przy sobocie po rozbiciu”. 21.30 — Muzyka i aktualność. 22.00 — „Ze wspomnień o Czernyszewskim”. 22.20 — Na ludową nutę”. 23.00 — Ostatnie wiadomości. 23.10 — Muzyka taneczna. 23.55 — Program na dzień następny. 0.02 — Hymn i koniec audycji.

PROGRAM LOKALNY

5.00 — Gdańsk wita słuchaczy — chwila muzyki. 5.55 — Komunikat PIHM dla rybaków. 6.53 — Komunikat PIHM dla rybaków. 8.00 — Przewidywania. 11.45 — 11.45 — Komunikat miejscowy. 16.20 — Soliści P. W. Szkoły Muz. przed mikrofonem — gra Zdzisław Starniewski — fortepian. 16.40 — Montaż problemowy. 18.00 — Codzienny przegląd wydarzeń. 18.15 — Audycja masowa „Audycja Poczta” opr. Zdzisława Wondyńskiego i Jana Lindnera. 18.50 — Kuchnia i regionalizm. 19.55 — Komunikat PIHM dla rybaków. 0.03 — Komunikat PIHM dla rybaków.

Polskie Radio zastrzeżenie sobie prawo zmiany programu.

Młodzież robotnicza

pomaga spółdzielni produkcyjnej w Janiszewku

Koło ZMP w cukrowni pelplińskiej odznacza się dużą aktywnością. I tak np. w okresie przygotowawczym do wiosennej akcji

siewnej postanowiło ono wyremontować i gruntownie naprawić narzędzia rolnicze spółdzielni produkcyjnej w Janiszewku.

Wartość pracy wykonanej — przy remoncie dużej ilości plugów i siewników przekracza 5 tys. zł. Dzięki pomocy młodzieży robotniczej spółdzielni w Janiszewku miała na czas przygotowane narzędzia rolnicze, potrzebne do wiosennej akcji siewnej.

ZMP-owcy cukrowni nie przestali jednak na okazanej już spółdzielcom pomocy. Wiele łacząc ich z członkami spółdzielni postanowili jeszcze bardziej zacieśnić. W tym celu zorganizowano wspólną naradę na której omówiono plan dalszej współpracy gospodarczej i kulturalnej.

W naradzie uczestniczyli również studenci Uniwersytetu Ludowego w Bielskach.

Zebrań zakończono popisami zespołu chóralnego i artystycznego.

KRZYSZTOFIK

Państwowe Muzeum w Kwidzynie skarbnicą ludowej kultury Warmii

sły bogatą skarbnicę kultury przechowując i przechowując ludność Warmii. Spychana przez szlachtę i junkrów pruskich, przez koloni-

dobną ceramikę (kafle), piękne kolorowe, ręczne drukarstwo tkanin, zdobnictwo chat.

Cały ten bogaty dorobek, stanowiący część ogólnopolskiej kultury narodowej był nieznany większości społeczeństwa. Dopiero Polska Ludowa wydobyla go na światło dzienne.

W Państwowym Muzeum w Kwidzynie znajdują się setki zabytkowych eksponatów.

Zamek pokrzyżacki, który w wyniku działań wojennych uległ dewastacji, został gruntownie odrestaurowany. Obecnie przywrócono mu pierwotne wnętrza.

Na całkowite gotowym już pierwszym piętrze mieści się 10 sal z eksponatami. Pełno tam rzeźb, obrazów, broni zabytkowej, elementów budownictwa, wykopalisk archeologicznych jak: niesłuchanie cenne kamienie z kamienia, groby skrzynkowe, kolekcja urn i naczyń pogrzebowych, broni, i kamiennych narzędzi pracy. Muzeum posiada piękny zbiór oryginalnych, liczących parę wieków form drewnianych do wyrobu pierników. Wyrzeźbione na nich wzory, oparte na ludowych motywach zdobniczych, przedstawiają typy chłopów, rybaków, „wojów” i sceny różnych obrzędów. Formy do masła z różnorodnymi wzorami, przedstawiającymi pracę chłopów za roli, stanowią arcydzieła pomysłowości i smaku artystycznego ludu warmińskiego.

W najbliższej przyszłości muzeum odgrywać będzie rolę wielkiego ośrodka kulturalno-oświatowego. W ruchomionej w nim świetlicy wygłaszane będą m. in. popularne wykłady.

Dorobek kulturalny ziem warmińskiej tak troskliwie gromadzony w muzeum warto uprzęścić naszemu społeczeństwu przez organizowanie wycieczek do Kwidzyna.

(8)

W dziale tym niemiernie cennymi i wartościowymi eksponatami są przeszłości do kołokraków. Każda jest inaczej rzeźbiona a przy niektórych z nich przetrwały nawet dwucenneki, mające odstraszać złe moce.

W ramach krótkiego artykułu trudno uwzględnić całe bogactwo muzeum. Eksponaty przedstawiają nie tylko dorobek kulturalny przeszłości ale obrazują też teraźniejszość i perspektywę rozwoju ziem warmińskiej. Planse, mapy i wykresy ilustrują rozwój rolnictwa, przemysłu, rybołówstwa słodkowodnego, oświaty w Planie 6-letnim.

Przygotowanie i opracowanie eksponatów muzeum kwidzyńskiego, jest zasługą jego kierownictwa, a przede wszystkim znanego muzeologa prof. Józefa Podhajskiego. Kustosza Alfonsa Lemackiego i robotnika Alfonsa Benedykta Detko.

W najbliższej przyszłości muzeum odgrywać będzie rolę wielkiego ośrodka kulturalno-oświatowego. W ruchomionej w nim świetlicy wygłaszane będą m. in. popularne wykłady.

Dorobek kulturalny ziem warmińskiej tak troskliwie gromadzony w muzeum warto uprzęścić naszemu społeczeństwu przez organizowanie wycieczek do Kwidzyna.

(8)

Pomoc lekarska w nagłych wypadkach Pogotowie Ratunkowe PCK

Gdańsk — Wrzeszcz — ul. Grunwaldzka 2 — tel. 410-00.
Pogotowie dziecięce, specjalistyczne — ul. 18 do 22, ul. Grunwaldzka 2 tel. 42 444.
Sopot — ul. Stalina 778 tel. 52 600.
Grunwaldzka 2, tel. 42-444.
10-00



Święto 1 Maja uczel Kwidzynie m. in. otwarciem Państwowego Muzeum Ziemi Warmińskiej. Urządzenie Muzeum jest jeszcze jednym z wielu dowodów troski rządu ludowego o jak najpełniejszy rozwój polskiej kultury, opierającej się na swych najlepszych, twórczych i postępowych tradycjach.

Ukazanie tego bogactwa rodzinnej kultury ludowej, wzbudza-

Pozyteczne wydawnictwo

Centralnej Poradni Światłocowej

Staraniem Centralnej Poradni Światłocowej ukazała się pierwsza pozycja wydawnicza z cyklu opracowań i materiałów z dziedziny dekoracji wnętrz światłocowych. Jest to część pierwsza pod redakcją pt. „Papieroplastyka dla światlic” opracowanego przez J. Ossowskiego i S. Mendle.

Podręcznik ten, zalecony do użytku światlic przez Ministerstwo Kultury i Sztuki zawiera wzory artystycznych dekoracji ściennych, powiązanych z aktualnymi zagadnieniami polityczno-społecznymi i gospodarczymi.

Dziennik „Krasnyj Flot” o polskim morzu

Na łamach dziennika „Krasnyj Flot” ukazał się artykuł p. J. Makarenki pt. „Morze w służbie narodu”. Artykuł ten poświęcony jest rozwojowi wybrzeża polskiego. Autor wskazuje na ogrom prac dokonanych w tworzeniu wybrzeża polskiego, nad odbudową Gdańska, Gdyńi i Szczecina, prac dokonanych nad stworzeniem marynarki handlowej. Autor podkreśla ogromne znaczenie jakie posiada dla rozwoju Polski uzyskanie szerokiego dostępu do morza.

Miniaturowy hebel

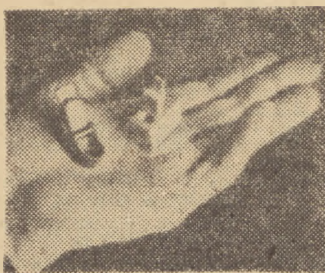
W Wielkim Teatrze Akademickim Związku Radzieckiego wystawiają operę. W orkiestrze symfonicznej pięknie brzmią skrzypce. Zostały one wykonane w warsztacie, istniejącym przy teatrze. Od wielu lat pracują tu w atmosferze twórczej przyjaźni N. Frolow



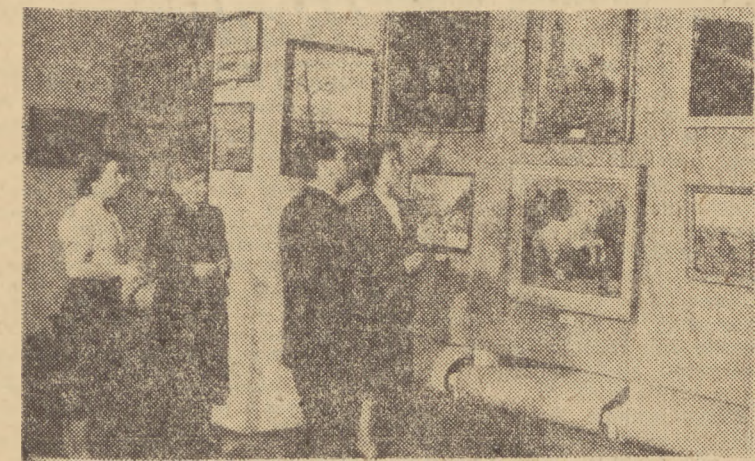
(na zdjęciu z lewej) i G. Morozow — dwaj mistrzowie, wyrabiający doskonałe skrzypce, altówki, wiolonczele.

Na warsztacie u mistrzów — komplet narzędzi: wśród nich znajduje się ciekawy przyrząd. Jest nim miniaturowy hebel. Długość jego wynosi 20 mm! Służy on do obróbki krawędzi wiolonczy i sów skrzypiec.

Miniaturowy instrument daje się ująć dwoma palcami. Włosz — skroskopijnie małe.



G. Morozow i M. Frolow pracują obecnie nad stworzeniem koncertowego kwartetu smyczkowego: dwóch skrzypiec, altówki i wiolonczy. W. MINKIEWICZ („Goniok”)



W salach Związku Nauczycielstwa Polskiego w Warszawie czynna jest wystawa plastyków-amatorów, która obejmuje ponad 200 obrazów, szkiców, rysunków i grafik uzdolnionych artystycznie nauczycieli. Wystawa została zorganizowana pod hasłem: „Realizujemy Plan 6-letni”.

Na zdjęciu: fragment wystawy (CAF)

Biuro Ogłoszeń RSW „PRASA”

przeniosło się na

ul. Targ Drzewny nr 3-7

w Gdańsku

Telefony: bezpośredni 335-80

centrala 335-61 do 65

FESTIWAL MUZYKI POLSKIEJ wielkim wydarzeniem kulturalnym

W dniu 13 kwietnia br. piątko- wy koncert Państwowej Filharmonii w Warszawie zainauguruje uroczyste Festiwal Muzyki Polskiej — wielką imprezę muzyczną, jakiej nie znała dotąd historia muzyki polskiej.

Muzykę narodową w czasie trwania festiwalu usłyszymy nie tylko w salach koncertowych. Do trze ona do zakładów pracy, na wieś, do świetlic i najmniejszych miejscowości, oddalonych od wielkich ośrodków kulturalnych.

Przykładem masowości i rozmiaru festiwalu jest m. in. udział w nim 2,5 tys. amatorskich zespołów muzycznych Związku Samopomocy Chłopskiej, które wystąpią w dziesiątkach tysięcy gromad. W koncertach dla wsi i miasteczek wezmą również udział zespoły zawodowe.

W ciągu ponad 8 miesięcy trwania festiwalu, na tysiącach koncertów oraz przedstawieniach operowych i baletowych, wykonanych przez tysiące zespołów zawodowych i amatorskich, ukazany zostanie tak szeroki, jak nigdy dotąd, rzęszom społeczeństwa, najbardziej wartościowy dorobek naszej muzyki narodowej. Zostaną wydobyte — nieraz zapomniane lub celowo ukrywane przez muzykologię burżuazyjną — wszystkie narodowe, postępowe, realistyczne utwory kompozytorów polskich od najdawniejszych czasów. Utwory te wykażą, że narodowy charakter

naszej muzyki zawsze związany był z realistycznym widzeniem świata.

Muzyka polska nie przeżywała nigdy dotąd tak twórczego okresu. W czasie festiwalu usłyszymy również kilkadziesiąt nowonapisanych utworów. Przed włączeniem ich do festiwalu były one wykonane na publicznych przesłuchaniach Związku Kompozytorów Polskich i korygowane przez autorów. Wykażą one ciągłość tradycji, łączącej z tą tradycją muzyki współczesnej. Utwory te pozwolą również ocenić nasze osiągnięcia na drodze realizmu socjalistycznego w polskiej muzyce współczesnej. Liczba około 400 nowych utworów, zakwalifikowanych (skomponowanych znacznie więcej) do wykonania na festiwalu, dobitnie wskazuje na charakter przełomu, jaki zaszedł wśród kompozytorów.

Szczególne znaczenie ma wprowadzenie do programu festiwalu około 200 nowych pieśni masowych i 47 kantat; na festiwal napisano 3 opery — „Bunt żaków” Tadeusza Szelińskiego, „Janko muzykant” — Witolda Rudzińskiego i „Andrzej z Chelma” — Piotra Rytki. „Bunt żaków” zostanie wkrótce wystawiony we Wrocławiu.

Powstało również 8 nowych baletów (dział muzyki zupełnie u nas dawniej zaniedbany). Jako jeden z pierwszych zostanie wykonany balet Jana Maklakiewicza „Złota kaczka”. Ponadto wśród nowych kompozycji znajduje się 68 utworów symfonicznych oraz 24 koncerty na głos lub instrumenty.

Festiwal Muzyki Polskiej stanie się niewątpliwie poważnym wydarzeniem w życiu kulturalnym

naszego narodu. Aby ten wielki wysiłek dał trwały rezultat, aby został osiągnięty prawdziwy cel festiwalu, należy starać się, aby nie był on jednorazowym zrywem, aby praca kompozytorów i nabyte doświadczenia organizacyjne zostały utrwalone i kandydujące w stałej, codziennej pracy.

Festiwal Muzyki Polskiej, organizowany olbrzymim wysiłkiem Generalnej Dyrekcji Teatrów, Oper i Filharmonii, Centralnej Rady Związków Zawodowych, Związku Samopomocy Chłopskiej, ZMP, Zjednoczenia Związków Śpiewaczy, „Artosu” i „Polskiego Radia”, winien stać się poważnym krokiem w upowszechnieniu kultury muzycznej wśród najszerszych warstw społeczeństwa.

A. R.

NASI CZYTELNICZY PISZĄ

WESOŁY PREZES

Na drzwiach biura Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w Łęczycach często można oglądać kartkę, zawiadamiającą, że urzędowanie na chwilę przerwano.

Wtedy to właśnie prezes spółdzielni wraz z kierownikami i magazynierem zamieniają skromny pokój biurowy na knajpę.

Interesanci, którzy czekają pod drzwiami GS aż skończy się pijatyka nie mogą już później załatwić żadnej sprawy. Zamroczony bowiem alkoholem prezes spółdzielni nie jest w stanie rozsądnie rozmawiać z

ludźmi. Zdarza się nawet, że w odpowiedzi na pytanie zaczyna nucić wesoło, przy zgodnym wtórze reszty pracowników.

Spieszcie się powoli

Wraz ze zmianą nazwy b. MKK GG zmieniło również niestety na gorsze, komunikację autobusową na trasie Gdańsk—Gdynia. Przed trzema dniami weszło w życie nowe zarządzenie WPK, o przedłużeniu czasu przejazdu autobusu ponad 50 minut do 76 minut, włączając w to 4 minuty postoju. O

Czas najwyższy, aby nadzórne władze spółdzielni w Łęczycach ukroczyły praktyki „wesołego” prezesa i jego kompanów na czym niewątpliwie zyskali okoliczni mieszkańcy.

P. MOSKOWICZ

tym, w jakim tempie porusza się obecnie autobus, świadczy fakt, że przejeżdżające obok trolejbusy, a nawet rowerzyści, wyprzedzają go.

WPK uzasadnia swe zarządzenie — jak twierdzą konduktorzy, że na trasie kursują większa ilość wozów, co zwiększyło częstotliwość ruchu. O ile nawet tak jest, to zwiększenie częstotliwości ruchu nie powinno powodować jednoczesnego przedłużenia czasu przejazdu Gdańska do Gdyni o ponad 50 minut.

Zarządzenie WPK jest, wydaje się tym bardziej, nieuzasadnione, że zostało wydane w rozpoczynającym się okresie wiosennym, kiedy drogi nie zamrzają i autobusy nie psują się tak często.

W obecnych warunkach przejazd tramwajem, lub trolejbusem trwa nie wiele dłużej od autobusowego, ale jest za to niewspółmiernie tańszy. WPK powinno zrewidować wydane zarządzenie, które narazi każdego pasażera na niepotrzebną stratę czasu.

A. M.

(nazwisko znane redakcji)

Okolo 40 klm z bólem zębów

W Nowym Dworze Gdańskim od października ub. r. nie ma dentysty. Na interwencję mieszkańców, Prezydent M. R. N. obiecał, że wkrótce zatrudni stomatologa w Miejskim Ośrodku Zdrowia. Dotychczas nie nie zrobiono w tej sprawie.

Mieszkańcy Nowego Dworu w dalszym ciągu muszą jeździć do Gdańska, w poszukiwaniu dentysty, narażając się na poważne koszty i przewlekłe cierpienia.

C. K.

(nazwisko znane redakcji)

Czym wytłumaczyć...

„Że referat socjalny Zakładów Mechanicznych PPK Nr 15 na Zawiszu nie ma własnego pomieszczenia, i korzysta wspólnie z dwoma innymi referatami z małego pokoju przeznaczanego na bibliotekę zakładową? Że brak zamknięcia i kluczy przy biurku umożliwia każdemu dokładne sprawdzenie jego zawartości?”

Rada zakładowa powinna zainteresować się tą sprawą i spowodować jak najszybsze zlikwidowanie istniejących w tym referacie trudności. (M. J.)

(nazwisko znane redakcji)

ODPOWIEDZI REDAKCJI

Ob. B. M. Remont domów przy ul. Polnej 1, 2, 3 i 4 w Gdańsku przeprowadzono w szerszym zakresie, niż był zaplanowany. Po zakończeniu robot remontowych, budynki odebrała komisja, w której brał udział lokalny torzy. Komisja ta nie stwierdziła niedociągłości, o których pisałcie.

Ob. F. Wenta. Wysokość wynagrodzenia dla dozorców i stróżów placówek podaje monitor spółdzielczy nr A-3 z dnia 10. II. 1949 r. strona 14, pkt. 1 litera a.

Ob. T. Dolatowski. Przeszerzenie GS Kartuszy-Wieś z grupy IV do III zostało wstrzymane decyzją Centralnego Związku Spółdzielczego z dnia 22. II. br. na skutek mającego się wkrótce odbyć rozgraniczenia zakładowa działająca pomiędzy placówkami GS i spółdzielniami spożywców.

GŁOS SPORTOWY

Każdy uczestnik biegu narodowego musi przejść badanie lekarskie

Od kilku dni na Wybrzeżu trwa już ostatnie przygotowania do mających się odbyć w niedziele biegów narodowych. Wojewódzki Komitet Kultury Fizycznej, wspierając ściśle z całym aktywnym sportowym i Centralna Wojewódzka Poradnia Sportowo-Lekarska, zorganizował w kilku punktach trójmiasta bezpłatne badania lekarskie dla wszystkich uczestników biegów.

W Gdańsku badania przeprowadza IV Ośrodek Zdrowia przy ul. Rogaczewskiego, w Oliwie — Centralna Poradnia Sportowo-Lekarska, przy Al. Sprzymierzonych a w Gdyni i Miejski Ośrodek Zdrowia przy ul. 10-go Lutego 39.

W myśl instrukcji w sprawie masowych badań lekarskich, członkowie kół sportowych przy zakła-

dach pracy powinni przejść badanie na miejscu pracy.

Pragnąc dowiedzieć się bliżej, jak przebiega akcja badań, odwieździłmy wraz z sekretarzem WKKF tow. Kurawą Centralną Wojewódzką Poradnią Sportowo-Lekarską, mieszczącą się w Ośrodku Zdrowia w Oliwie.

Dwie duże poczekalnie wypełnione są szczerze młodzieżą męską i żeńską w wieku od 15 do 20 lat. Wszyscy czekają cierpliwie na swoją „kolejkę”. skracają sobie czas rozmową na temat niedzielnego biegu.

— Skąd jesteście? — pytamy. — Jesteśmy pracownikami Centrali Odpadków Użytkowych we Wrzeszczu — odpowiada stojąca najbliżej nas 18-letnia Irena Lewandowska. Przyjechalismy samochodem, przydzielonym nam przez dyrekcję zakładów. Jesteśmy już drugą z kolei grupą, która przechodzi badania. Wczoraj zbadano 25 osób, a jutro przybędą pozostali pracownicy naszego zakładu.

— U nas wszyscy jak jeden mąż staną na starcie biegów narodowych — wirująca rezolutnie sortowaczka Elżbieta Petke, która jest jednocześnie najmłodszą pracownicą zakładu. W marcu br. założyliśmy swoje własne koło sportowe i chcemy wykazać, że mimo swego krótkiego istnienia koło nasze dobrze pracuje.

Badanie przeprowadza lekarz poradni dr Wojciechowski. Jest on zadowolony ze swych pacjentów i twierdzi, że tylko niewielki procent zgłaszających się jest niezdolny do biegów. Dr Wojciechowski skarży się jednak na to, że zrzeszenia sportowe zbagatelizują polecenia wydane przez WKKF i nie przystępują swoich zawodników na badanie w przewidzianym terminie. Dotychczas zbadano tylko członków koła sportowego przy ZPGG, Centrali Odpadków Użytkowych oraz członków ZKS „Sta” przy Stoczni Gdańskiej. Pozostałe koła i kluby sportowe nie wypełniły do tychczas swego obowiązku.

Utrudnia to bardzo pracę, gdyż zgłoszonych zbyt późno zawodników nie będzie można dokładnie zbadać. Z tego względu dr Wojciechowski apeluje do zrzeszeń sportowych, by wcześniej przysłały swych zawodników do badania. Sądząc, że zrzeszenia sportowe i kluby wypełnią jak najszybciej swój obowiązek.

M. WYRZ.

Kolarze przybywają już do Pragi na „Wyścig Pokoju”

Drużyna kolarzy fińskich, którzy startować będą w Wyścigu Pokoju „Trybuna Ludu” i „Rudeho Prava”, przybyła do Pragi. Wśród kolarzy TUL znajduje się 4 zawodników, którzy brali już udział w poprzednich wyścigach pokoju. Są nimi: Makila, Kasslin, Punkinen i Niemi. W drużynie fińskiej znajduje się ponadto dwu kolarzy, którzy po raz pierwszy wezmą udział w wyścigu: 26-letni robotnik z Helsinek Arenius oraz 24-letni robotnik z Helsinek Kaenaho. Kierownikiem drużyny fińskiej jest Paavo Aitto. Finowie opuszczają w czwartek Pragę, udając się na obóz treningowy kolarzy czechosłowackich w Vranovie.

Do Komitetu Organizacyjnego Wyścigu Pokoju wpłynęło imienne zgłoszenie kolarzy rumuńskich. Rumuński Komitet Kultury Fizycznej podał 9 nazwisk zawodników, z których wyłoniona

Kapiak i Hadasik wygrywają eliminację kolarzy

11 bm. w okolicach Polanicy-Zdroju odbył się pierwszy wyścig eliminacyjny kadry narodowej kolarzy, mający na celu wyłonienie reprezentacji na tegoroczny Wyścig Pokoju „Trybuna Ludu” i „Rudeho Prava”. Wyścig rozegrano na dystansie 100 km.

Wyniki: 1) — 2) Kapiak i Hadasik — 2:47:07 godz., 3) Salyga — 2:50:05, 4) Klubiński — 2:56:08, 5) Wrzesiński — 2:56:09, 6) Nowoczek — 2:56:10, 7) Gabrych — 2:56:13, 8) Wójcik — 2:56:17, 9) Siemiński — 2:56:27, 10) Królak — 2:56:27, 11) Lisickiewicz, 12) Rzeźnicki, 13) Wandor, 14) Węglecki, 15) Bak, 16) Wilczewski, 17) Seltowski, 18 — 19) Pietraszewski i Synpiewski.

Trzecie zwycięstwo Botwinnika

MOSKWA PAP. W rozgrywanym o mistrzostwo świata Botwinnik odniósł trzecie zwycięstwo w stosunku 6,5:5,5 pkt.

Dwunasta partia została odłożona 10 bm. przy znacznej przewadze Botwinnika. W następnym dniu Bronstein bez wznawiania dogrywki uznał siebie za pokonanego.

PRACOWNICY POSZUKIWANI

12 stolarzy oraz robotników placowych zatrudni od zaraz Państwowa Fabryka Mebli w Sopocie. Zgłoszenia należy składać w referacie personalnym fabryki Sopot, Stalina 639. 648/K

Starszego księgowego, kierownika kuchni dziecięcej, kucharki i dozorcę poszukuje Państwowe Sanatorium Przeciwgruźlicze w Oliwie, ul. Polanki 119. 641/K

Ogłoszenia drobne

ZGUBIONO legitymację Centrali Zbytu Węgla nr 147 na nazwisko Elżbieta Martuszevska. G-375

UNIEWAŻNIAM zgubioną legitymację ZZPS nr 085376 Lange Feliks, Starogard. P-574

SKRADZIONO legitymację zw. zaw., odcinek zameldowania, zaświadczenie obywatelstwa, kartę zameldowania na nazwisko Biesko Pelagija. G-576

POKOJU umeblowanego przy rodzinie poszukuje w trójmieście. Oferty „Dziennik Bałtycki” Gdynia „Samotna”. G-577